Nr. 210. Piątek 12 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miasta Lwowa rozpisuje się na dzień 22 września b. r.

W myśl § 57 ordynacyi wyborczej Rady państwa powołani są do tego wyboru ci sami wyborcy, którzy byli powołani do poprzedniego wyboru z dnia 3 lipca b. r.

Bliższe postanowienia co do godzin i lokalności, w których się wybór odbędzie, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie zostaną doręczone.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 11 września 1879.

Za c. k. Namiestnika
C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa.
Zaleski w r.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego Rohatyn-Bóbrka na dzień 24 b. m.

W myśl § 7 ordynacyi wyborczej Rady państwa powołuje się do tego wyboru tych samych wyborców, którzy byli powołani do poprzedniego wyboru dnia 9 lipca b. r.

Wybór będzie przeprowadzony w Rohatynie a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi.

Tych do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie są zamieszkali, wzywa się, aby o karty legitymacyjne i karty do głosowania zgłosili się u c. k. starosty w Rohatynie.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wraz z kartami do głosowania wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 września 1879.

Za c. k. Namiestnika
C. k. Wiceprezydent
Zaleski.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał adjunkta budownictwa Romualda Iszkowskiego do służby przy temże ministerstwie.

Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistów sądu krajowego we Lwowie: Justyna Winnickiego i Jana Frodla oficyałami c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31go października 1879 losowania obligacyi funduszów indem. Wielkiego Księstwa Krakowskiego tudzież Galicyi zachodniej i wschodniej zostaje, poczawszy od 24 września 1879, zastanowione przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów ind.
We Lwowie dnia 10 września 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Z znanego już w zarysie repertoaru ustawodawczego, z którym rząd wystąpi przed nową Radą państwa, można powziąć wyobrażenie o charakterze pracy parlamentarnej w najbliższym okresie. Co stronnictwo liberalne na swoim demonstracyjnym zjeździe w Lincu podniosło tylko ogólnikowo, to w wyliczonych przez prasę wiedeńską przedłożeniach dla najbliższej sesyi Rady państwa przedstawia się w formie gotowych projektów z myślą dodatnią i wnioskami praktycznemi. Większość bowiem zapowiedzianych projektów ma na celu wprowadzenie równowagi do budżetu i zaradzenie najpilniejszym zadaniom ekonomicznym.

Zakrawa to na żart złośliwy, ale jest niezawodnie faktem, że stronnictwo windykujące sobie wyłącznie wiernokonstytucyjność, daleko chętniej niż na ten spis przedłożeń patrzałoby na program obejmujący liczne i znaczne koncesye dla Czechów z ujmą dla obecnych urządzeń konstytucyjnych. Stronnictwu temu bowiem potrzeba koniecznie punktu oparcia w dalszych krokach opozycyjnych, nie może ono obejść się bez widocznego *casus belli*, nie może jednem słowem przytoczyć ani jednego faktu na poparcie swojego twierdzenia, że gabinet hr. Taaffego zagraża konstytucyi i liberalizmowi. Gdyby przynajmniej gabinet wystąpił przed Radą państwa z wielkiemi wymaganiami finansowemi, gdyby rozpoczął urzędowanie swoje od zwiększenia niedoboru! Ale na nieszczęście i w tej mierze rzecz się tak przedstawia, że zamiast faktów popierających nieufność sztucznie żywioną, program ustawodawczy nowego gabinetu dostarcza dowodów, że co w ubiegłym okresie parlamentarnym stanowiło tylko pobożne życzenie, to w najbliższej przyszłości przybrać ma kształty namacalne.

Hr. Taaffe gotów wszystko uczynić dla uspokojenia i zadowolenia stronnictwa liberalnego, ale tej koncesyi żadną miarą nie może mu przyznać, żeby wbrew swojemu przekonaniu i programowi zapowiadał naruszenie konstytucyi i podniesienie niedoboru jedynie dlatego, by zjazd opozycyjny w Lincu otrzymał *a posteriori* podstawę dla swojej rezolucyi. A tego chyba wymaga stronnictwo opozycyjne, jeżeli mimo zapewnień popartych faktami przypisuje hr. Taaffemu naprzemian plany reakcyjne i antikonstytucyjne, jeżeli podsyca w sobie nieufność sztuczną i usiłuje wzbudzić ją w szerszych kołach.

Na szczęście stan obecny nie potrwa już długo. System walki prowadzonej przez stronnictwo opozycyjne może skromnie popłacać dotąd, dopóki nie zbierze się Rada państwa i nie wyjdą na jaw w formie przedłożeń wszystkie plany i pomysły hr. Taaffego. W Lincu nie szukano nawet sposobności do wejścia w szczegóły, bo cel demonstracyjny wymagał szybkiego i jednogłośnego uchwalenia rezolucyi. W Radzie państwa trzeba będzie inaczej wystąpić i trzeba się z góry przygotować na to, że każda insynuacya nieuzasadniona, każdy fałszywy alarm znajdzie natychmiast kategoryczną odprawę i przedstawi się światu politycznemu inaczej, aniżeli doraźne wyroki z Lincu wydawane. Wyborcy, którzy w lecie dali tak namacalny dowód dojrzałości politycznej, zrywając z fałszywymi prorokami, nie będą się już wtedy informować o stanie rzeczy z lewicy opozycyjnej, skoro otwarte będzie dla nich tak wyborne źródło informacyjne jak parlament. Taktyka dzisiejsza opozycyi ma zatem krótki żywot przed sobą i dlatego wysila się coraz więcej w walce frazesowej. Bezsilna niemoc przebija tylko ze wszystkich dzisiejszych wycieczek napastliwych przeciw gabinetowi.

---

14)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

VII.

Przyszła nareszcie upragniona godzina szósta wieczór, i już przez szpary w szopie dały się widzieć latające światełka, któremi lampy teatralne zapalano. My obaj z Hipolitem byliśmy prawie pierwsi, a zająwszy pryncypalne miejsca, zaczęliśmy z fanfaronadą, odpowiednią naszej godności, lorynetować przychodzące damy. Mój furman Grzegorz, który jak żyje jeszcze nie widział teatru, wyprosił u mnie złotówkę, za którą rozsiadł się z ogromną pompą na samym środku galeryi, i na dobre rozgadał się z innymi stangretami. Nie długo wkroczyła na salę orkiestra, składająca się z dwóch skrzypków, jednego klarynecisty, jednego trębacza i jednego basisty. Dyrygował nią sam Icek podziobany, zyzowaty, z jarmułką na głowie, skrzypek, który dla większego efektu od czasu do czasu mięszał swój głos tenorowy z głosem instrumentów.

Jednym z pierwszych widzów był pan prezes Dołoż w mundurze z ponsowym kołnierzem, który wraz z całą rodziną, składającą się z sześciu osób, zajął tuż obok nas miejsce. Rzeczywiście ma on postawę nakazującą poszanowanie; jest gruby, czerwony i sapie uroczyście, a spojrzenie ma takie groźne, że nawet sam Icek dyrektor nie śmie grać tyłem do niego obrócony, ale swoje oblicze zyzowate zwraca ku niemu.

Teatr coraz bardziej się zapełniał, bo, jak wiadomo, był to dzień odpustowy i wiele rodzin obywatelskich z sąsiedztwa umyślnie zostało, aby zobaczyć sławne *Dzieci wojewody* ze sławniejszymi jeszcze *Rozbójnikami zamku Rabsztyńskiego.*

Godzina siódma bije, słychać za sceną naprzód klaskanie, potem dzwonienie jedno, potem drugie — orkiestra ucina, świece się objaśniają szczypcami, a wreszcie zielone płótno, imitujące kurtynę, zaczyna się w różnych kierunkach podnosić. Nastała głęboka cisza, wszystkich oczy zwróciły się na scenę. Przed nami las częścią malowany, częścią naturalny, albowiem ustawiono tu i ówdzie kilka wierzchów świerkowych — a w środku tego lasu beczka oblepiona papierem, przedstawia studnię, przy której stoi ławeczka i wiadro, wypożyczone od mojego Grzegorza. W dali zawieszony u góry sztych, zdjęty z bilardowej sali, przedstawia jakiś stary zamek na szczycie gór szwajcarskich — jak na teraz zamek Rabsztyński. Cała scena już z lasem, studnią i pniami drzew, nie miała więcej jak dwadzieścia łokci kwadratowych, zatem łatwo sobie wyobrazić, jak tam musiało być wygodnie dwunastu zbójcom, leżącym pod temi drzewami, zbójcom uzbrojonym w różnego rodzaju broń, jaką się dało w miasteczku od kozaków i panów myśliwych wypożyczyć. A jednak leżeli biedacy z miną dyabelnie zbójecką, w strojach różnych narodowości, bo i w płaszczach hiszpańskich, w kapeluszach z piórami, w kaszkietach wojskowych, jak kto mógł. Rozbójnicy spali, jeden stał na straży, a mój pan Alojzy, pierwszy kochanek, obecnie dowódzca bandy, ulokowawszy się na samym przodzie sceny, tak okropnie przewracał oczami, że panna burmistrzówna ciągle ze strachu chwytała się za serce. Ja przeciwnie nie mógłem się wstrzymać od śmiechu, a śmiech mój widocznie oddziaływał na pana herszta, bo widziałem wytężał wszystkie siły, aby zachować zbójecką postawę. Pozycyi tej przed czasem zmieniać nie wypadało, więc patrzę, rusza tylko konopiastemi wąsami, odwraca oczy i formalnie dusi się wewnątrz i nibyto przez sen dotyka ręką wąsów, a właściwie, żeby je lepiej pod nosem utwierdzić. Szczęściem dla niego, że straż daje znak świstawką i owych dwunastu drabów, pomiędzy którymi poznałem i naszego stróża z zajazdu — zrywa się na równe nogi.

— Baczność! — ryknął dozorca, i daje rozkaz, aby się to wszystko pochowało w gęstwinę.

Schodząc z wysokich gór, a rzeczywiście po drabince zasłoniętej kulisą, pokazuje się pani zamku, żona wojewody, owa tajemnicza dla mnie panna Michalina Miotełkowska. Cała jej głowa, szyja, piersi i ręce lśnią się od drogich kamieni, a ogon ciężkiej jedwabnej sukni jest tak długi, że gdy artystka już stoi przy studni, ogon jeszcze peregrynuje po skałach. Hipolit jest zachwycony; powstawszy bije brawa z taką energią, że mu aż okulary spadają z nosa; na galeryach i w sali oklasków także nie żałowano, a mój Grzegórz jest jednym z tych, którzy po prostu nie klaszczą ale strzelają z twardych rąk jakby z pistoletu.

Kiedy pierwsze objawy zapału słabnąć już zaczynają, mój Hipolit wyciąga z pod krzesła wieniec, i rzuca go na scenę. Okoliczność ta znowu wywołuje brawa, panna znowu się kłania a uszczęśliwiony wielbiciel odbiera bardzo milutki uśmiech.

Pani wojewodzina siada melancholijnie na owej ławeczce u studni, a ja skierowałem na nią lornetę. Rzeczywiście jestto piękność swojego rodzaju, w guście tęgiej, przysiadłej kuchareczki z miasta, pomalowanej na czerwono. Hipolit tylko mię trąca łokciem pytając: a co? no, a co? podczas gdy oburzony taką dystrakcyą prezes zaczyna sykać i groźnie na nas spoglądać.

Siedząc przy studni wojewodzina wzdycha okropnie, a wyjąwszy z za gorsa zwiędły kwiatuszek, prowadzi bardzo czułą z nim rozmowę o dzielnym rycerzu Mściboju, któremu, oddawszy kiedyś dziewicze serce, zmuszoną była wiarę złamać i pójść za wojewodę.

Żałuję mocno, że dziś nie jestem już w stanie powtórzyć całej bogatej treści tej nigdzie nie drukowanej tragedyi, ale to tylko pamiętam, że nagle zjawia się przed nią ów rycerz Mścibój, obecnie z desperacyi herszt bandy opryszków. Wojewodzina poznaje go po głosie — i na kolana. Dwunastu zbójców obskakuje ją nagle dokoła, bagnety błysnęły, a ona w płacz i błagania: „Nie zabijaj Mściboju!"

Mścibój, jakkolwiek srożył się bardzo i dosyć miał kłopotu z niesfornemi wąsami, grożącemi odpadnięciem, jednakże nie był tak krwiożerczy, jak się z pozoru zdawało. Przebaczył wojewodzinie, ale zapowiedział zemstę na mężu, i dzieciach. Kobieta błagała włócząc mu się u nóg, on zaś nic, tylko potrząsając szpadą, krzyczał jak wściekły:

— Do piekła z nimi!

— Do piekła! — powtórzyli chórem zbójcy.

Rozbójnicy zamku Rabsztyńskiego dotrzymali słowa wojewodzinie i porwali jej dzieci, choć przy tem porwaniu nie obyło się bez pewnego przyypadku. Niedźwiedzica miała uratować te biedne dzieci od niechybnej śmierci, ale to prawdziwa niedźwiedzi-

Sprawy krajowe.

(Polepszenie drobnego kredytu.)

III.

(§) Wzgląd na koszta administracyi przemawiał także za dalszem rozszerzeniem ram, w jakie ująć wypadało organizacyę krajowego zakładu hipotecznego. W tem dalszem rozszerzeniu zakresu interes eskontowy wymagał największego zastanowienia i z tego powodu wywołał w ankiecie żywą wymianę zdań. Większość ankiety a za nią i Wydział krajowy przyjął w statucie postanowienie, że krajowy zakład hipoteczny ma „eskontować weksle w ogóle a w szczególności eskontować weksle przedłożone przez towarzystwa zaliczkowe lub koła kredytowe z zachowaniem otroźności przepisanych instrukcyą." Przeciw reeskontowaniu weksli towarzystw zaliczkowych nie podnoszono w ankiecie zarzutów. Wobec faktu, że już przedtem, nim specyalna ankieta uznała niemożliwość utworzenia centralnej instytucyi finansowej dla towarzystw zaliczkowych w myśl życzenia wyrażonego przez Sejm w osobnej uchwale, ankieta bankowa uznała za rzecz wskazaną, aby krajowy zakład hipoteczny poniekąd zastąpił taką centralną instytucyę. Przyznanie towarzystwom zaliczkowym znaczniejszego kredytu w banku austryacko-węgierskim, o czem na wstępie pisaliśmy, nie mogło w tej mierze wpłynąć na zmianę postanowień, gdyż najpierw źródło kredytu otwarte w banku austryacko-węgierskim może się z czasem okazać niedostatecznem, w skutek ciągłego rozwoju towarzystw zaliczkowych, a powtóre w skutek niezrealizowania pożyczki krajowej w kwocie ½ miliona, o czem później wspomniemy, ubyło towarzystwom zaliczkowym jedno ważne a kasom oszczędności powiatowym, przez bank austryacko-węgierski nieuwzględnionym, nawet jedyne źródło taniego kredytu. Skoro zaś w zakres projektowanego banku krajowego weszło reeskontowanie weksli towarzystw zaliczkowych, niejako sama konsekwencya wymagała przyjęcia także eskonta innych weksli. Weksle towarzystw zaliczkowych nie przedstawiają innej rękojmi sprzedaży, lecz tylko tę, jaką dają podpisy członków. Jeżeli zatem podpisy pewnych osób wystarczać mają do wyjednania kredytu dla towarzystw, których są członkami, to rzecz naturalna, że z takiem samem bezpieczeństwem otworzyć można kredyt dla weksli prywatnych z temi podpisami.

Gdyby tylko ten wzgląd na konsekwencyę miał przemawiać za dopuszczeniem ogólnego eskontu, rzecz byłaby jeszcze wątpliwą. Ale w tej sprawie zachodzą inne ważne powody, z któremi koniecznie liczyć się należało. Powszechnie i słusznie żalą się właściciele ziemskich posiadłości, że walczyć muszą z nadzwyczajnemi trudnościami przy ubieganiu się o kredyt krótki t. j. wekslowy w instytucyach finansowych. Słuszność tej skargi nie da się zaprzeczyć, a zaradzić jej nie można w inny sposób, jak przez uwzględnienia przy założeniu krajowego zakładu hipotecznego. W banku austryacko-węgierskim jak dotąd tak i nadal wszelkie usiłowania w tej mierze nie odniosą skutku, gdyż bank ten otwiera kredyt wekslowy tylko firmom protokołowanym.

Nadając krajowemu zakładowi hipotecznemu prawo eskontowania weksli, można spodziewać się, że w ten sposób zakład taki przyczyni się do rozbudzenia handlu i przemysłu w kraju naszym, zkąd w dalszych następstwach spływałyby znaczne korzyści na ludność wiejską, rozporządzającą tak znacznym kapitałem w pracy, dotąd marnowanej dla braku sposobności do zarobku. Jeżeliby cel powyższy został osiągnięty, jeżeliby ludność wiejska uzyskała z czasem sposobność do korzystnego zużytkowania marnowanego dotąd czasu w zakładach handlowych i przemysłowych, to włościanin otrzymywałby dzięki inicyatywie kraju pieniądze nie w formie pożyczki w każdym razie zwrotnej i oprocentowanej, lecz tytułem zarobku zasłużonego.

Przeciw interesowi eskontowemu podnoszono głównie ten zarzut, że będzie to przedsięwzięcie ryzykowne, że mogą ztąd wyniknąć niebezpieczeństwa dla zakładu a szczególnie dla kursu jego listów zastawnych. Na poparcie tego twierdzenia przytoczono fakt, że w r. 1873 w czasie przesilenia najlepszy kurs miały papiery zakładów, którym statut nie pozwala wdawać się w interesa eskontowe. Listy zastawne galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego z tego właśnie powody wcale nie ucierpiały podczas całego przesilenia a nawet były wtedy więcej poszukiwane do lokacyi kapitałów i tem samem osiągnęły kurs bardzo korzystny. Argument ten, czerpany z czasów wyjątkowego przesilenia, na które złożyła się nietylko sama lekkomyślność lecz nadto szalbiercza spekulacya, już dla wyjątkowego charakteru stosunków służących mu za podstawę nie mógłby uzasadnić wykluczenia eskontu wekslowego z zakresu krajowej instytucyi hipotecznej. W r. 1873 katastrofa finansowa przybrała tak niesłychane rozmiary, że odbiła się niepomyślnie nawet na zakładach, które nie przyczyniły się do przesilenia i nie dopuściły się żadnych wykroczeń przeciw racyonalnej spekulacyi. Trzebaby potępić wiele zakładów, których pożyteczność i silna pozycya jest dotąd powszechnie uznaną; wiele kategoryj interesów, które obrotowi wyświadczają przysługę i są nawet niezbędne, trzebaby wykreślić z rzędu zdrowych przedsięwzięć, jeżeliby straty poniesione w r. 1873 miały służyć za niewzruszoną podstawę opinii, jeżeliby, krótko mówiąc, pominiętą została różnica między racyonalną i ostrożną operacyą finansową a nadużywaniem lekkomyślnej łatwowierności, między zdrowym i na realnych podstawach opartym interesom a funkcyą obliczoną na wyzyskiwania. Nietylko galicyjskie listy zastawne nie poniosły żadnego uszczerbku w r. 1873. To samo można powiedzieć o walorach innych zakładów kredytowych, mianowicie banku austryacko-węgierskiego, w którym interes eskontowy przedstawia przecież tak znaczną sumę i posiada głównie klientelę właśnie w klasach najwięcej dotkniętych przesileniem w r. 1873. Jeżeli bank austryacko-węgierski, ten filar kredytu państwowego, nie obawia się interesu eskontowego, lecz owszem prowadzi go na wielkie rozmiary i z niezawodną korzyścią, to dlaczegoż krajowy zakład nie mógłby pójść za jego przykładem, skoro nie jest żadną tajemnicą ów środek, za pomocą którego bank austryacko-węgierski nie narazi się na żadne niebezpieczeństwo? Środkiem tym jest oględna, ścisła i wiele wymagająca instrukcya, która podaje rękojmię na wszelkie ewentualności. Będzie to zatem zadaniem specyalnej instrukcyi wytknąć interesowi eskontowemu takie granice, żeby miara właściwa nie została przekroczona, oznaczyć takie warunki i zastrzeżenia, żeby kredyt wekslowy dostawał się tylko dającym wszelkie rękojmie. Instrukcya zatem stanowi jedyne kryteryum, czy interes eskontowy jest w danym razie niebezpieczny, lub daje takie same rękojmie jak inne rodzaje kredytu. Kredyt hipoteczny może stać się tak samo niepewnym i niebezpiecznym, jeżeliby nie został ścieśniony niezbędnemi wymaganiami, jeżeliby n. p. instrukcya dla szacowania hipotek pozostawiała wszelką swobodę działania względom ubocznym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 września.

(*G*) Czekam wieczora a z nim wiadomości o dzisiejszym dalszym pochodzie wojsk okupacyjnych w paszałyku Nowobazarskim, aby w innym liście módz donieść wam, że zajęcie Plewla odbyło się prawdopodobnie równie spokojnie, jak akcya okupacyjna dwu dni pierwszych. Ten pokojowy przebieg wyprawy zdaje się być po prostu nie na rękę tym organom tutejszym, które od tak dawna dzwoniły na alarm, a dziś widzą swoje „obawy" w niwecz obrócone faktycznym stanem rzeczy na polu okupacyjnem. To też z wolna, ale z dnia na dzień więcej cofają się z przykrej sytuacyi wobec opinii, którą ustawicznie oddawna podburzały, podburzać chciały, a która okazała więcej zdrowego zmysłu, więcej patryotyzmu od samozwańczych swych regulatorów. W tym duchu też wyraził się dziś wobec mnie pewien wysoko postawiony mąż stanu, dyplomata, który z zawodu zwiedziwszy sporą część świata i poznawszy dobrze stosunki w innych krajach, z całem oburzeniem wyraża się o niegodziwości pewnej części dziennikarstwa. Dyplomata ten mocno jest przekonany, że pewne dzienniki byłyby wolały donosić dziś o rozlewie krwi synów własnej ojczyzny, niż o pokojowym przebiegu okupacyi.

Mimowoli nasuwa się tu dziwne zaiste postępowanie tychże dzienników na innem polu, mianowicie finansowem. Agitując za swojemi celami politycznemi, chciałyby ubezwładnić monarchię na zewnątrz i w tym celu niezmordowanie pracują około podkopania kredytu państwowego. Pomagają im w tem niestety nawet ludzie publicznego stanowiska. Na szczęście jednak nietylko o swoich dzienniki te i pewni koryfeusze i przewódzcy nie są prorokami, ale i za granicą wiary nie znajdują. Kredyt państwa stoi niezachwiany a klęskę ponosi tylko kredyt fałszywych wróżbitów. Tak samo — fakta o tem świadczą — świetnie zawiodły złowrogie przepowiednie ich co do wyprawy do paszałyku Nowobazarskiego.

Zresztą rząd sam nie był i nie jest jeszcze zupełnie bez troski i dlatego właśnie zastosował do tej wyprawy także zasadę: *si vis pacem para bellum*; ale między troskami rządu a złemi wróżbami prasy ta wielka zachodzi różnica, że rząd z jednej strony motywuje wyprawę wielkiemi interesami państwa, które koniecznie ogrodzić i zawarować potrzeba, z drugiej strony zaś uspokaja opinię publiczną przezornością swą w zapobieganiu niebezpieczeństwom w granicach możności, podczas gdy organa opozycyjne nie chcą uznać owych oczywistych interesów państwa i sieją trwogę jedynie w celu agitacyjnym.

Jako ważny argument służy im zbrojny opór w Bośnii. Nie ma nikogo, ktoby nie ubolewał głęboko nad wypadkami roku zeszłego. Czyby ofiary nie mogły były być mniejsze, w to nie wchodzę; ale ostatecznie porównywując całość ich z rezultatem nieobliczonej dla monarchii doniosłości, a dalej porównywując ofiary te z ofiarami ponoszonemi dla podobnych interesów i podobnych, choć nawet nie tak doniosłych rezultatów przez inne państwa, trudno nie przyznać, że Austrya tanio jeszcze okupiła okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Chciała jej nie opłacać niczem, przynajmniej nie krwią; losy inaczej zrządziły; a że w ogóle przyszło do rozlewu krwi, czyż przykład Anglii w Afganistanie nie poucza dostatecznie, co to znaczy w misyi cywilizacyjnej i w obronie interesów państwa mieć sprawę z ludami na pół barbarzyńskiemi? W ogóle, gdzie żołnierz wkracza, tam jest co najmniej przypuszczenie krwawego starcia; a żołnierz nie wkracza nigdzie na obce terytoryum bez ważnej przyczyny. Z tem wszystkiem powtarzam: nie ma nikogo, ktoby nie ubolewał nad stratami zeszłorocznemi; tylko nie trzeba znów popadać w przesadę lub rozmyślnie potęgować znaczenie i wielkość ofiar. Wszystkich strat w ludziach podczas wyprawy zeszłorocznej, t. j. w poległych, rannych i zmarłych było niewiele nad tysiąc dwieście osób. Tak niezmiernie trudnej kampanii z tak niewielkiemi stosunkowo stratami nie odbyła jeszcze siła wojskowa żadnego innego państwa.

Pokojowy dotychczas i, jak spodziewać się można, dalszy także aż do końca przebieg akcyi okupacyjnej w paszałyku Nowobazarskim jest zarazem najwymowniejszą apologią konwencyi zawartej z Turcyą, która od samego początku aż do dnia przedwczorajszego, t. j. aż do okazania się jej skutków, była dla wielu *lapis offensionis et signum scandali*. Pokazało się, że przydała się przecież na coś, skoro jak donoszą dziś nawet pisma opozycyjne, Porta w skutek konwencyi wydała surowe rozkazy do władz swych na terytoryum okupacyjnem w duchu dopilnowania spokoju i porządku. Nie myślę pisać panegiryku na konwencyę we wszystkich jej punktach, ale dobre jej strony muszą uznać także najzawziętsi przeciwnicy.

Książę Mikołaj czarnogórski był dziś na obiedzie znów w pałacu cesarskim w Schönbrunn. Był to familijny obiad; oprócz Najj. Państwa zasiedli do stołu arcyksiążę-cesarzewicz i wielu innych arcyksiążąt i arcyksiężniczek. Po obiedzie książę Mikołaj podziękował Najj. Państwu za gościnność i za dary i pożegnał się, opuszczając Wiedeń jutro rano, by wrócić wprost do Cetyni. Przed pożegnaniem jeszcze książę ofiarował Najj Panu wielki krzyż orderu Daniela, który też łaskawie został przyjęty z wzajemnością, bo otrzymał książę wielki krzyż św. Szczepana. Co do kwestyi rozgraniczenia między Czarnogórą a Turcyą, w której książę czuł się pokrzywdzonym i którą poruszył tu w czasie pobytu swego, dowiaduję się, ale powtarzam to nie bez pewnego zastrzeżenia się co do odpowiedzialności za prawdziwość, że w głównym szczególe swych żalów na komisyę delimitacyjną, t. j. w sprawie Gusini, książę nie osiągnął tu w zupełności pożądanego rezultatu, że jednak potrafiono wytłómaczyć mu słuszność decyzyi tej komisyi w zasadzie, którą książę też uznał.

Wzburzenie umysłów, wywołane w Włoszech broszurą pułkownika Haymerlego *Italicae res*, już ustało. Nawet *Riforma* Crispiego przyznaje, że za daleko się posunęła, składając winę na niedokładne i tendencyjnie zabarwione streszczenie broszury w *Pester Lloydzie*, które jej służyło za podstawę argumentacyi. *Riforma* przyznaje, że brzmienie broszury wcale inne sprawia wrażenie od streszczenia w *Lloydzie*. Podobno i rząd włoski kazał oświadczyć gabinetowi austro-węgierskiemu przez p. Robillanta, ambasadora włoskiego przy dworze tutejszym, że gabinet Cairolego bynajmniej nie myśli protegować agitacyi znanej pod hasłem *Italia irredenta*.

Pan Curtopassi, radzca legacyjny w tutejszej ambasadzie włoskiej, zamianowanowany posłem włoskim w Atenach, niezadługo opuści Wiedeń, udając się na nową posadę.

SPRAWY MONARCHII

O pobycie księcia czarnogórskiego w Bruck nad Litawą i w Wiedniu podaje *Pol. Corr.* następujące szczegóły: Życie obozowe w Brück i widowiska wojskowe zainteresowały w wysokim stopniu księcia Mikołaja. Zaszczycony sympatyą Najj. Pana i członków domu cesarskiego ks. Mikołaj, którego upodobaniom osobistym odpowiada już i tak ruchliwe życie obozowe i ćwiczenia w rzemiośle wojennem, odnieść musiał bardzo przyjemne wrażenia z tej części swojego pobytu w Austryi. Książę śledził z największą uwagą ćwiczenia wojskowe a jako nadzwyczajnie zręczny jeździec wzbudzał admiracyę. Nie mogło dlań pozostać tajemnicą, że wszędzie sprawił dobre wrażenie a że był kontent z tego, to przebijało się w twarzy gościa. Z niemniejszem wzruszeniem, jak o przyjęciu w najdostojniejszym domu cesarskim, wyrażał się książę o przyjęciu, jakiego doznał ze strony ludności wiedeńskiej. Ks. Mikołaj nie ma słów do oddania pochwał uprzejmej dobroci Wiedeńczyków i podziwia serdeczne ich przywiązanie do Najj. Pana i Jego domu. Często robił ks. Mikołaj *incognito* wycieczki po mieście i odwiedzał publiczne zakłady wiedeńskie, ażeby z bliska przypatrzeć się życiu stolicy. Z wycieczek tych odnosił najlepsze wrażenia a opinia jego o Wiedniu i Wiedeńczykach równa się zachwyceniu. Książę zwiedził także wszystkie zbiory naukowe i osobliwości Wiednia, a najbardziej interesowało go wszystko, co ma pośredni albo bezpośredni związek z domem cesarskim. Popołudnie d. 8 bież. m. spędził ks. Mikołaj w Weilburg pod Badenem, jako gość Najd. Arcyksięcia Albrechta. Ks. Mikołaj przyjął zaprosiny Arcyksięcia, który od czasu swej podróży do Dalmacyi w r. 1872 pozostaje w najmilszej pamięci księ-

---

ca na czterech łapach, rozjuszona i wściekła. Otóż w tej niezwykłej scenie leżał cały punkt ciężkości i sekret powodzenia teatru pana Izydora. Przed dwoma laty udało się panu dyrektorowi za tanie pieniądze nabyć od wędrownego kacapa skórę niedźwiedzicy, która w czasie podróży żywot swój zakończyła. Pan Izydor kazał ją wyprawić delikatnie z całą głową, z pazurami i łapami, a ułożywszy do niej tragedyę z dziećmi wojewody, imponował tą sztuką wobec innych trup teatralnych. Niedźwiedzica robiła znakomity efekt i miała niesłychany rozgłos w okolicy. Na ten raz pewien żołnierz ze stojącego w miasteczku wojska podjął się tej niedźwiedziej roli, i za pół rubla dał się obszyć w skosmaconą oponę. Na próbach wyuczono go skoków niedźwiedzich i pokazano, jak ma z przeraźliwym rykiem wypaść z gęstwiny i rzucić się na zbójców, zabierających się do rozstrzeliwania malców wojewody. Wszystko więc szło dobrze; niedźwiedzica, jak się pokazało później, wychowana kiedyś na dworze wojewody, czyhała już za kulisami, gdy rozbójnicy zaczęli przywiązywać do drzewa dwoje nieszczęśliwych ofiar zemsty Mściboja.... Niedźwiedzica, ryknąwszy, zrobiła skok, a w tem błysnęło w sali i rozległ się grzmot pełen grozy. Trzeba oddać sprawiedliwość panu Izydorowi, że błyskawica i grzmot były wybornie udane, a że niedźwiedzica, czyli raczej żołnierz w niej zaszyty, nie spodziewała się tego, bo na próbie piorunów nie było, więc podnosi się raptem na przednie nogi i niedźwiedzią łapą zaczyna się żegnać po trzykroć podług obrządku greckiego.... Śmiech i klaskanie w sali nie mają końca.... Niedźwiedzica, co ruszy krok, a piorun uderzy, staje i znowu się żegna, aż wreszcie wybiega sam dyrektor wojewoda z za kulis i przymusza ją do napadu na zbójców.... Publiczność widocznie nie gniewała się z takiego zwrotu tragedyi do komedyi, bo po zapadnięciu kurtyny kilkanaście razy przywołuje niedźwiedzicę, którą sam pan dyrektor z tryumfem na scenę wyprowadza.

Nie będę zdawał dalej sprawy z tego ciekawego przedstawienia, dość że, pominąwszy jeszcze kilku nieobjętych programem epizodów, skończyło się wreszcie wśród oklasków i owacyj dla głównych osób strasznego melodramatu, a ja udałem się do izby jadalnej, aby posilić się po tych rozkoszach artystycznych.

Zastałem pełną salę gości, którzy opowiadając sobie wrażenia widowiska, hałasowali wesoło.... Pomiędzy ucztującymi spostrzegłem w jednym kącie sali pana prezesa, obrabiającego porcyę marynowanego węgorza. Gdy mię spostrzegł, uśmiechnął się dziwnie i zwróciwszy się do obok stojącego wysokiego mężczyzny, zaczął z nim rozmawiać po cichu i na mnie pokazywać. Jegomość ten, z żydowską fizyonomią, przypatrywał mi się ciekawie, i coś potrząsał głową, a burmistrz uderzał ciągle w stół ręką trzymającą widelec i irytował się, ile razy wzrok jego spotkał się z moim. Ani dyrektora ani żadnej z artystek nie było, tylko pan Alojzy kompletnie odurzony, siedział samotnie w drugim kącie i wzdychał ciężko, popijając piwo i udając, że mię nie widzi.

Przyznam się, że ta mina burmistrza cokolwiek mię zaniepokoiła, jednak pomyślawszy sobie, że mam paszport w porządku, wyszedłem do stajni, aby wyprawić jutro raniutko Grzegorza z końmi do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cia i ludu czarnogórskiego. Kilka dni po powrocie z Bruck zajęły księciu odwiedziny najdostojniejszych książąt, ministrów, generałów i t. p., którym oddawał wizyty natychmiast. D. 3 t. m. odwiedził księcia nuncyusz papieski. Jacobini, a d. 7 t. m. rewizytował go książę. Z ministrem spraw zagranicznych hr. Andrassym i wspólnym ministrem skarbu, br. Hoffmanem, miał książę kilkakrotne konferencye, w których chodziło o uregulowanie kilku spraw bieżących. Pobyt swój w Wiedniu przedłużył książę głównie dlatego, ażeby otrzymać posłuchanie u Najj. Pani i Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, którzy w ciągu d. 8 b. m. mieli przybyć do Wiednia i ażeby następnie pożegnać się z Najj. Panem. Według dotychczasowych dyspozycyj miał książę wyjechać z Wiednia d. 11 t. m. pociągiem pospiesznym kolei południowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Spór grecko-turecki).

Z Stambułu pisze 2 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Na przedwczorajszej konferencyi dał Sawfet basza greckim komisarzom odpowiedź turecką, na którą czekano z niecierpliwością. Na konferencyi byli także obecnymi radcy Porty, Tarin i Parnis, którzy układali odpowiedź. W głównych zarysach odpowiedź turecka opiewa, jak następuje: „W zasadzie weźmiemy 13 protokół berlińskiego kongresu za podstawę rokowań, bo takie jest życzenie mocarstw, ale nie idzie za tem, ażeby ten protokół ułożony bez nas i wbrew naszej woli, na który nigdyśmy się nie zgodzili, miał nas wiązać w czemkolwiek. Nasi reprezentanci zastrzegli wyraźnie prawo Porty i swobodę działania na przyszłość, a ks. Bismarck sam stwierdził, że aprobata protokołu z naszej strony ani jest potrzebną ani nikt się jej nie domaga. Jakoż zastrzegamy sobie zmianę linii granicznej, o której mowa w 13 protokole, a zarazem swobodną dyskusyę nad każdym wnioskiem postawionym przez obie strony. Ożywieni duchem pojednawczym przystępujemy do rokowań, których rezultat i szczęśliwy wynik zawisł od Grecyi“. Greccy komisarze przyjęli, jak wiadomo, powyższą odpowiedź do wiadomości i założyli protest przeciw jej zastrzeżeniom. Sfery dyplomatyczne są zdania, że w teoryi mają Turcy zupełną słuszność i że stanowisku przez nich zajętemu nie da się nic zarzucić. Z drugiej strony wszakże przyznają także wszyscy, że Grecy nie mogli stanąć na innem stanowisku, bo odstępując choćby od jednego tylko punktu traktatu berlińskiego zrzekliby się tem samem najsilniejszego argumentu. Powszechnem jest zdanie, że rokowania przeciągną się w nieskończoność, albo nastąpi natychmiastowe zerwanie wszelkich rokowań. W sferach wojskowych panuje usposobienie dość wojownicze. Sytuacyę ilustruje dosadnie przysyłka 27.000 skrzyń z bronią i amunicyą, która niedawno nadeszła z Ameryki. Na esplanadzie w Tophane utworzono istną górę z broni i amunicyi. Osman basza domaga się ciągle komendy nad korpusem, który ewentualnie zostanie wysłany przeciw Grecyi. W komendzie gwardyi cesarskiej zastąpił go właśnie Derwisz basza, dotychczasowy komendant IV korpusu armii i gubernator w Erzerum. Że nie ma wielkich szans pokojowego rozwiązania kwestyi greckiej, wypływa już z tego, że Sawfet basza działa na własną rękę i nie zasięga opinii sułtana. Od chwili, w której Sawfet został mianowany ministrem spraw zagranicznych, nie był ani razu u sułtana. Przypuszczają tedy niektórzy, że Sawfet basza zostanie usunięty a stronnictwo wojskowe nieprzyjazne Grekom odzyska wolną rękę do działania. Mówią także powszechnie, że po *bairamie* Mahmud Nedim będzie mianowany wielkim wezyrem. W obec pewnej osobistości z najbliższego otoczenia swego miał się sułtan niedawno wyrazić, że już sama obecność Mahmuda Nedima w Bebeku napawa go otuchą. Francuski ambasador Fournier, jedyny mniej więcej rzecznik Greków, chciał uderzyć w słabą stronę Turków, oświadczając, że jeżeli kwestya grecka zostanie uregulowaną po myśli Francyi, to użyczy im ona swego pośrednictwa w znacznej pożyczce, która może wydobyć Turcyę z kłopotów finansowych.

(Egipt i handel niewolnikami.)

Journal des Débats otrzymał z Kairu następujące szczegóły o położeniu Europejczyków w Sudanie, i o usiłowaniach podjętych celem stłumienia handlu niewolnikami. „Po pięciomiesięcznej walce, podczas której wojska rządowe stoczyły trzynaście bitw i wzięły szturmem Dom Johis, ostatnią kryjówkę buntowników, odzyskano wreszcie Bah-el-Ghazall. Kilka oddziałów powstańczych zniszczono zupełnie, inne musiały uciec za granicę i szukać schronienia w Darfurze. Naczelny dowódca wojsk egipskich, Romolo Gessi, którego khedyw zrobił baszą, udał się do Darfuru, aby ścigać naczelnika rokoszan Sulejmana, który przebywa w Tuesha. Kiedy Gessi ścigał uciekających, zadał Gordon basza z swojej strony stanowczy cios handlowi murzynami. Przeszło 4000 handlarzy niewolników ujęto i rozpędzono na granicy Bah-el-Ghazallu przytrzymano przeszło 25 karawan, z których każda prowadziła z sobą 3 do 400 niewolników. Kolonia europejska cieszy się bardzo z tych rezultatów, podczas gdy Arabowie nie kryją bynajmniej swojego oburzenia z tego powodu. Powiadają oni, że interesa ich zostały naruszone i że w ogóle handlowi ich został zadany cios śmiertelny. Arabowie oddawali chętnie swoje towary Dżelabbom i zamieniali je za niewolników. Jednakże Dżelabbowie nie zadawalniali się zamianą handlową, lecz dostarczali także Arabom broni i amunicyi i pozakładali nawet w kilku miejscowościach fabryki prochu. Gdy rząd wysłał wojska przeciw powstańcom, Dżelabbowie nietylko dostarczali rokoszanom materyału wojennego, ale tysiącami przechodzili otwarcie do ich obozu i ztąd też pochodzi, że walka trwała tak długo i była tak zaciętą. Nawet ci z pomiędzy nich, którzy dotąd w żaden sposób nie chcieli wierzyć, aby handlowi niewolnikami można w ogóle kres położyć, zaczynają już teraz oswajać się z tą myślą, i wysyłają do khedywa liczne petycye, w których się uskarżają, że Gordon basza i jego zastępca Gessi zniszczyli kraj, że wielka liczba Dżelabbów musiała uchodzić z kraju i podczas przeprawy przez pustynie darfurskie pomarła z pragnienia, i że w ogóle następstwem zarządzonych środków jest powszechna ruina. Nie wiemy, jakie wrażenie wywrą na khedywie te skargi, łatwo jednak przewidzieć, że Arabowie Dolnego Egiptu i kairscy dołożą wszelkich starań, aby krokom przedsięwziętym dla stłumienia handlu niewolnikami stawić jak największe przeszkody. Wiadomą jednak jest rzeczą, że wicekról Ismail basza w swoim czasie zawsze był skłonny do położenia kresu takiemu stanowi rzeczy i że dał tego dowód Europie, mianując generalnym gubernatorem Sudanu Gordona baszę, który był ożywiony najlepszemi intencyami i silnie zdecydowany stłumić za każdą cenę ohydny handel. Gordon basza kazał uwięzić kilku przemysłowców, którzy w Kube i Teisha proch potajemnie fabrykowali. Przemysłowcy ci zaopatrywali w swoje produkta Herona, krewnego exsułtana darfurskiego, który aż do obecnej chwili nie chciał się poddać, i usadowił się na nieprzystępnej dla wojsk egipskich górze Gebel-Marah. Najznakomitsi kupcy darfurscy dostarczali Heronowi wszelkiego potrzebnego materyału, aby mógł walczyć przeciw rządowi. Dzisiaj jest już Heron pozbawiony prawie wszystkich środków i należy się spodziewać, że mianowanemu niedawno gubernatorem Sudanu Messe-Daglia, który znany jest z swojej energii, uda się zrobić nieszkodliwym tego naczelnika, który przez pięć lat przedsiębrał wyprawy w położone u stóp miejscowości, paląc i rabując wszystko. Gordon basza, który od trzech miesięcy bawi w Chartumie, mianował swoim zastępcą Gieglera baszę, byłego inspektora telegrafów w Sudanie. W chwili gdy zostało napisane powyższe sprawozdanie, przyniósł telegram z Darfuru wiadomość, że wojska Gessi'ego baszy zaatakowały i zupełnie pobiły Albańczyka Mustafę, który z 600 powstańcami schronił się do Nyam-Nyamów. Mustafa sam poległ w bitwie.

KRONIKA

— **JE. p. Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

— **Zjazd we Lwowie** z powodu targu zbożowego, sądząc z zapowiedzi, tak będzie liczny, że komisya urządzająca zniewoloną się czuła przygotować pomieszkania prywatne dla gości, którzyby nie znaleźli już pomieszczenia w hotelach.

— **Lwowski komitet** jubileuszu Kraszewskiego odbędzie ostatnie swe posiedzenie jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczór w kancelaryi rękodzielniczej w ratuszu.

+ **Rzadka to rzecz,** spotkać się w prasie zagranicznej a mianowicie francuzkiej z prawdziwem i słusznem ocenieniem naszych stosunków społecznych lub objawów naszego artystycznego i umysłowego życia, — z przyjemnością tedy zapisujemy każdy głos prasy zagranicznej, który znajomość rzeczy polskich łączy z sympatyą albo przynajmniej z bezstronnością. Niedawno zwróciliśmy uwagę naszych czytelników na ciekawy artykuł p. Michała Newlińskiego o Galicyi, umieszczony w *Journal des Débats*, dziś zapisujemy znowu, że paryzki *Moniteur Universel* zamieścił w numerze swym z 7 września obszerniejszy artykuł o wystawie sztuk pięknych we Lwowie, napisany z znajomością rzeczy i piórem bardzo sympatycznem. Jak się dowiadujemy, autorem tej korespondencyi, oceniającej trafnie i bardzo pochlebnie dzieła naszych artystów, jest p. Julian Gorgolewski, rzeźbiarz, który od kilku lat zamieszkał w naszem mieście. Pan Gorgolewski jest także współpracownikiem znanej zaszczytnie publikacyi paryzkiej *L'Année Artistique*, której dostarcza sprawozdań z ruchu na polu polskiej sztuki.

= **Do Rady powiatowej** bocheńskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich wybrany ksiądz Władysław Sniołucha, proboszcz z Chronowa, zaś do Rady powiatowej nowotarskiej z grupy większych posiadłości c. k. adjunkt sądowy Maryan Mydło.

*** **Starożytny kościół** murowany w Bieździedzy, w powiecie jasielskim, zbudowany przed 600 laty, zgorzał dnia 30 sierpnia, z powodu zapuszczenia ognia między drzazgi przy restaurowaniu dachu i kopuły na tym kościele. Szkoda ogniem zrządzona wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł. i niestety nie jest ubezpieczoną. Pożar pochłonął także cenne zabytki kościelne.

— **Pomnik Palackiego** odsłoniony został w niedzielę w Rożnowie morawskim. Z Czech zjechało na ten obchód dość gości, pomiędzy nimi dr. Rieger. Przemawiał katolicki ksiądz Przibyl. Minister dr. Prażak przysłał z Wiednia na ręce komitetu telegram.

— **Śniegi** spadły w ostatnich dniach w okolicy Bregencyi. W całej zresztą zachodniej i środkowej Europie srożyły się wiatry południowe i zachodnie z ulewnym deszczem.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył w Berlinie wielkie magazyny firmy „Dahlmann & Uno“ w pobliżu dworca z gorzelickiego. Pożar ten miał ogromne rozmiary i był powodem niemałego popłochu. — W Lindau zdarzył się okropny wypadek wskutek nieostrożnego obchodzenia się z naftą przy nalewaniu lamp. W zajeździe „pod koroną“ nastąpił wybuch bani z 12 litrami nafty, która zapaliła się przy nalewaniu od tlejącego knota w lampie. Trzy osoby w skutek wybuchu utraciły życie, trzy ciężko się poparzyły, a kilku innych domowników doznało lżejszego uszkodzenia. Pomiędzy zabitymi znajdowała się żona właściciela zajazdu. Pożar wzniecony wybuchem stłumiono, chociaż był tak gwałtowny, że służąca domowa chcąc ujść z życiem skakać musiała z pierwszego piętra na ulicę. Spadającą na ziemię pochwycił w ramiona pewien wyrobnik, który przy tem został skaleczony, podczas gdy służącej nic się nie stało.

— **Przywódca wyprawy** arktycznej szwedzkiej prof. Nordenskjöld przesłał z Jokohamy w Japonii, gdzie jak wiadomo okręt ekspedycyjny *Vega* stanął d. 2 b. m., następujący telegram do Gothenburga: „Wszyscy mamy się dobrze. Opuściłem zimowe leże dnia 18 lipca, przylądek Wschodni opłynąłem dnia 20 t. m., a z tamtąd obrałem drogę na zatokę św. Wawrzyńca, Port Clarence i wyspy Behringa. Na pokładzie nie było żadnych chorób, skorbut nie pokazał się wcale w ciągu długiej zimy. Statek *Vega* okazał się wybornym w nowej konstrukcyi i urządzeniu całem“. Jak wiadomo, celem słynnego uczonego szwedzkiego było wynalezienie bezpiecznej drogi morskiej z Europy wzdłuż całego północnego wybrzeża Azyi i przez cieśninę Behringa do Japonii. Statek wyprawy Nordenskjölda *Vega* w towarzystwie parowca prowiantowego *Lena* opuścił był Szwecyę w lipcu 1878, a przebywszy szczęśliwie cieśninę Matiuszyńską, dzielącą na dwie części wyspę Nowoja Zemlja, dostał się na morze Karyjskie i zatrzymał dłuższy czas u ujść Jeniseju. *Lena* popłynęła przeciw prądowi tej rzeki aż do Irkucka, *Vega* natomiast odbywając dalszą podróż na wschód, uwięzła w lodach w pobliży cieśniny Behringa, gdzie musiała przezimować. Z ostatnich listów profesora Nordenskjölda, pisanych w lutym do ministerstwa w Sztokholmie, podaliśmy obszerny wyciąg przed miesiącem, od tego czasu nie doszła żadna wiadomość o losach wyprawy, którą nawet niektórzy mieli za straconą, aż wszelkie pod tym względem obawy rozpròszył telegram z Jokohomy. Już przedtem zamorski handlarz sybirski, nazwiskiem Sibiriakow, wyprawił był na odszukanie *Vegi* własny okręt, który jednak zgruchotany został lodami na cieśninie Behringa. Wspomniony mecenas umiejętności już zamierzał wyprawić w tym samym celu drugi okręt, kiedy nagle nadeszła pomyślna wiadomość z Jokohamy. Nordenskjöld bądź co bądź dopiął celu: dowiódł że możliwą jest komunikacya wodna Europy z Azyą przez cieśninę Behringa.

— **Konsumcya piwa** w Indyach angielskich z każdym rokiem się wzmaga. Krajowych browarów posiadają Indye dotychczas dziesięć, u których sam zarząd wojsk indyjskich jest stałym odbiorcą na milion galonów rocznie. Przywóz piwa z Anglii wzrósł w roku bieżącym o 150.000 galonów. Piwo to konsumowane bywa głównie w prowincyi Pendżab i innych północno-wschodnich krainach Hindostanu, gdzie dla zbytniej posuchy uprawa chmielu dotychczas nie miała powodzenia.

(*r*) **Orangutan,** sprowadzony niedawno do paryzkiego ogrodu aklimatyzacyjnego, zakończył życie w dniu 4 b. m. z tęsknoty do swego rodzinnego kraju, jak utrzymują naturaliści, a jak twierdzi Pierre Veron, dowcipny redaktor dziennika *Charivari*, ze zmartwienia, jakie mu sprawił widok niezliczonych tłumów Paryżan, którzy zamiast zajmować się czem użytecznem, godzinami wystawali przed jego klatką, przypatrując mu się bez żadnego znaku uszanowania dla „swego protoplasty“. Jakkolwiekbądź towarzystwo aklimatyzacyjne nie zrzekło się nadziei przyzwyczajenia tego rodzaju małp do pobytu w naszym klimacie, pozostał bowiem młody trzyletni potomek zmarłego, dotąd przedstawiający się zdrowo i silnie. Jeżeli, jak powiadają uczeni, orangutany przywożone do Europy, nie skutkiem klimatycznych wpływów, tylko z tęsknoty do dziewiczych lasów i niezmierzonych łąk, w których poprzednio żyły, wpadają w rodzaj suchot sprowadzających prędką śmierć, to ów młody orangutan który onych łąk i lasów nie widział, nie będzie miał do czego tęsknić i może da się wychować. Oprócz tego jeden z dozorców ogrodu wychowuje w swojem mieszkaniu z największą troskliwością młodszy jeszcze egzemplarz tego samego rodzaju małp, bo mający dopiero piętnaście miesięcy i który urodził się na okręcie w drodze do Europy a zatem nie mający nawet wyobrażenia o kraju, do którego miałby kiedyś zatęsknić. Żeby go jeszcze bardziej „w błąd wprowadzić“ dano mu najzupełniej paryskie imie *Monsieur Alphonse*, do którego już się zupełnie przyzwyczaił. Z nieboszczyka orangutana ściągnięto skórę, która wypchana umieszczoną zostanie w muzeum historyi naturalnej, a „ciało pochowano cywilnie,“ jak donosi *Univers*.

(*r*) **O długiem życiu żółwia** naturaliści od dawna wiedzą, ale świeży tego dowód podają dzienniki z Florydy. W lipcu b. r. pewien plantator złowił w rzece św. Jana dużego żółwia, któremu można na pewno liczyć co najmniej dwieście lat. Na jego skorupie znajduje się głęboko wyryty dużemi literami napis: „Złowiony w roku 1700 przez Fernando Gomez w rzece San Sebastian, następnie przewieziony przez Indyan do Matanzas, a ztamtąd wpuszczony do Gran Wekiwa“. Gran Wekiwa jest to dawna nazwa rzeki św. Jana. Oprócz tego na grzbiecie żółwia wyryty jest bardzo wyraźnie herb Hiszpanii i rok 1700; w tej epoce bowiem Floryda należała jeszcze do Hiszpanii, która dopiero w roku 1821 odstąpiła ją Stanom Zjednoczonym. Plantator przez niejaki czas pokazywał swoją zdobycz znajomym i uczonym naturalistom, a następnie wpuścił ją napowrót do rzeki, wyrywszy poprzednio na skorupie datę: „W lipcu 1879 roku.“

— **Perły drożeją.** Bagdadzki dziennik *Zavra* donosi, że tegoroczny połów pereł w zatoce perskiej, zazwyczaj wprowadzający do handlu najpiękniejsze perły, nie powiódł się wcale, wskutek czego trzeba być przygotowanym na podrożenie tego artykułu jubilerskiego. Połowem pereł w zatoce perskiej trudni się po największej części ludność wysp Bahrain, Arad i Kerak, która władcy tych wysp, sułtanowi Mascatu, płacić musi wysoki czynsz dzierżawny od tego przedsiębiorstwa. Połowcy pereł na zatoce perskiej rozporządzają flotylą, złożoną z 1600 łodzi i 8000 nurków. Połów rozpoczyna się w czerwcu, najobfitszy bywa zwykle w lipcu, a kończy się z początkiem września, ponieważ o tej porze woda jest już za zimna dla nurków, którzy nago spuszczają się na dno morskie. Otóż w tym roku nawet w lipcu połów nie wydał szczególnego plonu, a kilka piękniejszych pereł, jakie wydobyto z dna morskiego, zakupił na miejscu po bardzo wysokich cenach agent szacha perskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 września.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński uprasza tych pp. radnych, którzy mają zamiar wyjechać do Krakowa na uroczystość jubileuszu Kraszewskiego, ażeby w ciągu posiedzenia zgłosili się do sekretarza rady, p. Wilkowskiego, dzisiaj bowiem zostanie wysłany do Krakowa spis uczestników.

Dalej zawiadamia p. prezydent radę, że dnia 22 września r. b. odbędzie się we Lwowie wybór deputowanego do Rady państwa w miejsce p. Ottona Hausnera, który złożył mandat lwowski. Sekcya V przedłoży wnioski co do wyboru komisyi wyborczej. Na wniosek tej sekcyi zostali wybrani pp. Bałutowski, Baurowicz, Berger, Chyliński, Gall, dr. Hryszkiewicz, Karge, Ławski, Mikuliński, Moszczański, Richtmann, Szwedzicki, Wieczyński, Wiedeń, Piepes a jako zastępcy pp. Południewski, Reiss i ks. Sembratowicz.

Dr. Hryszkiewicz interpeluje prezydenta w sprawie następującej: Wys. Namiestnictwo zmieniło uchwałę rady miejskiej w sprawie terminów zmiany mieszkań we Lwowie w kilku kierunkach a mianowicie zamiast dwóch terminów ustanowiono 4 terminy a co do czasu, w którym mieszkania mają być opróżnione, wyznaczyło zamiast 4 dni, 8 dni, tak, że właściciele kamienic musieliby ponosić dość znaczną stratę. Zapytuje tedy prezydyum, co postanowi-

ło uczynić z powodu tej zmiany uchwały rady miejskiej.

P. Jasiński odpowiada, że w myśl ustawy należy cała ta sprawa do Namiestnictwa, które działało w porozumieniu z wyższym sądem krajowym i że prezydyum magistratu ani mogło, ani też miało prawo mięszać się do tej sprawy.

Dr. Hryszkiewicz zapowiada wniesienie stosownego wniosku na najbliższem posiedzeniu.

Sekcya szkolna (sprawozd. dr. Goldmann) zawiadamia Radę o otwarciu 8 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, utworzonej na podstawie uchwały rady miejskiej z dnia 10 maja r. b. Rada szkolna krajowa zatwierdziwszy w zupełności tę uchwałę oznajmiła zarazem, że prawo prezentowania katechetów w tej szkole należeć będzie wyłącznie do reprezentacyi gminnej. Przy tej sposobności zawiadomił p. Jasiński radę, że nowo otworzona szkoła wydziałowa żeńska, równie jak nowo otworzona szkoła ludowa im. Czackiego są przepełnione uczennicami i uczniami do tego stopnia, że już dzisiaj trzeba w pierwszej z tych szkół otworzyć 6 klas paralelnych a w drugiej 4 klasy. Wnioski w tej sprawie zostaną wkrótce przedłożone.

Do zatwierdzającej wiadomości przyjęła rada sprawozdanie o urządzeniu we Lwowie telegrafu pożarowego łączącego przedmieścia z śródmieściem. Urządzenie tego telegrafu kosztowało ogółem 1800 złr. Nadzór nad nim prowadzić będzie urzędnik telegrafu rządowego p. Pollmann za wynagrodzeniem 200 złr. rocznie.

W budżecie na r. b. wyznaczono 1000 złr. za rekonstrukcyę drogi na wysokim zamku. Ponieważ czynność ta w tym roku nie zostanie wykonaną, przeto zgodnie z wnioskami sekcyi uchwaliła rada sumy powyższej użyć na przebrukowanie ulicy Ruskiej i Sobieskiego.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zarządzenia magistratu o nadzorze plantacyj miejskich. Przyjęto 5 strażników, którzy dziennie pobierają po 80 cnt. i stosowny uniform.

Z żołdu straży ogniowej ściągano dotychczas 10 prc. tytułem oszczędności i uzbieraną tym sposobem kwotę oddawano następnie każdemu strażakowi, gdy występował z korpusu. Obecnie uchwaliła rada składać te oszczędności w gal. kasie oszczędności na książeczki opiewające na nazwiska pojedyńczych strażaków.

Na jednem z poprzednich posiedzeń Rady domagał się dr. Hryszkiewicz utworzenia we Lwowie urzędu rozjemczego a to na podstawie § 30 lit. e. statutu miejskiego, upoważniającego reprezentacyę miejską do utworzenia takiego urzędu w granicach ustawy o sądach polubownych. Sprawa ta przechodząc drogę wskazaną regulaminem, była przedmiotem narad magistratu, komisyi prawniczej i sekcyi organizacyjnej, i wszystkie te instancye zgodziły się na to, że nad wnioskiem dr. Hryszkiewicza należy przejść do porządku dziennego, a to z następujących ważnych powodów. Ustawa państwowa o sądach polubownych została wydaną przed ustawą o postępowaniu w sprawach drobiazgowych. Po zaprowadzeniu ostatniej ustawy straciła tedy ustawa o sędziach polubownych całe swe znaczenie. Ale gdyby zresztą nawet nie było ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych, nie miałyby urzędy rozjemcze, wybrane z grona reprezentacyi gminnej żadnego znaczenia, bo w myśl ustawy o sędziach polubownych urzędy podobne nie mają żadnej władzy wykonawczej. Tak np. nie wolno strony pozwanej cytować przed urząd rozjemczy, jeżeli nie stanęła na pierwsze wezwanie. Faktem jest zresztą, że mimo postanowienia, iż w każdej gminie liczącej przeszło 4000 mieszkańców, ma być zaprowadzony urząd rozjemczy, nie ma dotychczas ani jednej gminy, którąby zaprowadziła tę instytucyę. Koszta urządzenia takiego urzędu byłyby znaczne a instytucya nie przyniosłaby rzetelnej korzyści.

Mimo wywodu dr. Hryszkiewicza, który usiłował wykazać, że urzędy rozjemcze są instytucyą pożądaną i mogą mieć pewne znaczenie, przeszła Rada nad jego wnioskiem do porządku dziennego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Pierwsze posiedzenie** walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się dnia 14 września r. b., to jest w niedzielę o godzinie 11 z rana w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Po zagajeniu zgromadzenia przystąpią zgromadzeni do wyboru przewodniczącego na czas trwania obrad — poczem wniesione zostaną następujące sprawy: 1. Czy uchwalona przez Izbę deputowanych Rady państwa ustawa o zmianie cła granicy dla bydła stepowego odpowiada interesom ekonomicznym kraju naszego? 2. W jaki sposób korzystać mogą w obecnych stosunkach właściciele ziemscy z rozszerzonego kredytu w banku austro-węgierskim? 3. Znaczenie melioracyi łąk dla gospodarstwa krajowego.

* **Wystawa pszczelnicza** i ogrodnicza w Jarosławiu i walne zgromadzenie Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego odbędzie się w dniach 18, 19, 20 i 21 m. b. Zarząd centralny dla chcących wziąć udział, bądź w wystawie, bądź w walnem zgromadzeniu Towarzystwa, uzyskał zniżenie cen jazdy, tudzież od przesyłek wystawowych, od zarządów następujących linij kolejowych: Karola Ludwika, Czerniowieckiej, Arcyksięcia Albrechta, 1szej Węgiersko-Galicyjskiej, Naddniestrzańskiej, Tarnowsko-Leluchowskiej i północnej Cesarza Ferdynanda; za co Komitet wystawy szanownym zarządcom serdeczne składa dzięki. O karty uczestnictwa i zniżenia zechcą się pp. Wystawcy zgłaszać do sekretarza komitetu wystawy w Jarosławiu, p. M. Kozłowskiego; wszyscy zaś inni do prezesa Towarzystwa dr. T. Ciesielskiego w Muzeum botanicznem uniwersytetu we Lwowie w godzinach od 10—12 zrana i od 3—5 po południu. Przy listownem zgłaszaniu się dołączyć należy 5-centową markę na przesyłkę.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 30 sierp. do 6 września.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.40 do 10·75 złr. Żyto 6.50 do 7.25 złr. Jęczmień 5·25 do 7·40 złr. Owies 5·40 do 6.50 złr. Hreczka —.— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·50 złr Kukurudza nowa 5·25 do 5·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 8·— złr. Groch pastewny 5.— do 6·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9.— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 35·— do 40·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 36·— do 39·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 8.— do 10.50 złr. Rzepak letni 9·75 do 10·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 7·75 do 8·75 złr. Nasienie lniane 9.— do 11·50 złr. Nasienie konopne —·— do 8·50 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 31·50 do 32.60 złr.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Presse*: Jak to już donieśliśmy, odbyć się ma d. 23 b. m. wspólna narada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Przedmiotem obrad będzie prawdopodobnie ułożenie wspólnego budżetu państwowego na rok 1880. Wiadomość, że węgierski minister skarbu, hr. Szapary, który d. 9 b. m. powrócił z Wiednia do Budapesztu, ułożył się już o przyszłe oszczędności w budżecie wojskowym, okazała się nieprawdziwą. Decyzya w kwestyi możliwych redukcyj wydatków na armię nastąpi dopiero przy układaniu budżetu na rok przyszły.

Z pomiędzy licznych telegramów, które p. prezydent ministrów, hr. Taaffe, otrzymuje bez przestanku z Czech, zasługuje poniższy na powtórzenie: „Od reprezentacyi okręgu siedleckiego raczy Wasza Ekscelencya przyjąć zapewnienie, że okręg siedlecki pełen ufności żywi tę błogą nadzieję, iż obecnie c. k. ministeryum wyrówna najłaskawiej dotychczasowe nieszczęsne spory i przyprowadzi do skutku tyle upragnione pojednanie z naszymi niemieckimi braćmi. Spodziewamy się od naszych braci w kraju sprawiedliwego pojednania na drodze konstytucyjnej. Szanujemy i uznajemy narodowy i cywilizacyjny postęp Niemców i spodziewamy się od nich dowodów sprawiedliwości wobec nas Tylko ten, kto szanuje prawo i wolność innych, jest prawdziwie wolnym i liberalnym, a nie ten, kto praw i wolności żąda tylko dla siebie a zapomina o tem, że mieszka w Austryi. W zgodzie wszystkich narodowości Austryi tkwi jej potęga i tylko tym sposobem monarchia może spokojnie spoglądać w przyszłość i trwale rozszerzać w drodze konstytucyjnej swoje prawa konstytucyjne.“

Zaledwie cesarz Wilhelm i car rossyjski opuścili Aleksandrowo, a już na nowo wre walka między rossyjską a niemiecką prasą. Zjazd obu monarchów, których serdeczną przyjaźń *Provinzial-Corespondenz* stwierdziła ostentacyjnie, zamiast zażegnać waśń namiętną dał powód do jej wznowienia. Dzienniki rossyjskie starały się wmówić w opinię publiczną, że inicyatywa do zjazdu cesarzy wyszła od cesarza Wilhelma, tymczasem dzisiaj pewną już zdaje się być rzeczą, że to car zaprosił swojego wuja do Aleksandrowa; następnie posunęła się prasa rossyjska jeszcze dalej, usiłując przedstawić przyjazd cesarz Wilhelma jako formalną klęskę polityki Bismarcka, przyczem dostało się kanclerzowi niemieckiemu tyle komplementów, że niemal przyzwoitość nie pozwala ich cytować. Tylko w czasach wojennych mogłyby uchodzić bezkarnie takie filipiki. *Gołos* mówi z tryumfem o uczuciu wielkiej goryczy, jakie miały ogarnąć kanclerza z powodu, że cesarz Wilhelm porzucił go z kretesem w sprawie tak mocno obchodzącej jego własną osobę. W ogóle *Gołos* rzuca się z niesłychaną zjadliwością na ks. Bismarcka, a co bardziej jeszcze uderza, *Agence Russe*, powtarzając gwałtowne wycieczki *Gołosu* nadaje całej walce półurzędową barwę. Tymczasem przemówił już i sam ks. Gorczakow a jeżeli słowa, które miał wypowiedzieć o księciu Bismarcku przed sprawozdawcą paryskiego *Soleil*, są choćby tylko w części prawdziwe, w takim razie o pojednaniu obydwóch kanclerzy nie mogłoby już być mowy. Wprawdzie sympatya ks. Gorczakowa dla Francyi nie jest nowością, jak się bowiem pokazało z podanych przez nas niedawno rewelacyj Daudeta, książe już w roku 1875 radził jaknajsilniej Francyi, aby się starała jaknajprędzej pomnożyć swoje siły zbrojne i działać ostrożnie — jednakże fakt, że Gorczakow obecnie, w tak drażliwej chwili, powtórzył swoje rady i że nieprzyjaźń ks. Bismarcka ku swojej osobie przypisał życzliwości dla Francyi — zakrawa już na formalną demonstracyę.

Jak wielkie rozdrażnienie opanowało urzędowe sfery pruskie, mianowicie nad granicą rossyjską, dowodzi następujący wypadek, który miał miejsce podczas bankietu urządzonego w Królewcu na cześć cesarza Wilhelma. Przewodniczący wschodnio-pruskiego związku prowincyonalnego Krantz-Wiersbau zapewnił cesarza w swojem przemówieniu, że Wschodnioprusacy pełnią „wierną straż nad Wisłą“ *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* sądzi, że należało powiedzieć nad Niemnem. Cesarz w odpowiedzi swojej pominął oczywiście to drażliwe wyrażenie, które jednak w innym czasie zostałoby z pewnością sprostowane.

O katastrofie w Kabulu nadeszło kilka bliższych szczegółów. Wicekról Indyj lord Lytton, przesłał dnia 5 b. m. do Londynu następujący telegram: „W nocy na 4 b. m. nadeszła do Ali Khel wiadomość, że z rana d. 3 b. m. poselstwo angielskie w Kabulu zostało zaatakowane przez trzy zbuntowane afghańskie pułki, do których później przyłączyło się sześć innych pułków. Poselstwo broniło się jeszcze, gdy gońce wychodzili z Kabulu. Generał Massey otrzymał nakaz, ażeby nazajutrz z rana wyruszył z Ali Khel do Shutargardan. Generał Roberts z Simli stanie w pięciu dniach w Peiwarze i obejmie komendę nad wojskami, które szybko wyruszą na Kabul. Pułkownik Baker dowodzić będzie brygadą. Generałowi Stewartowi nakazano trzymać się w Kandaharze a w razie potrzeby uderzyć na Ghuzni. Dwa listy od emira nadeszły do Ali Khel. Pierwszy, z daty 3 b. m. o godzinie 8 z rana, donosi, że pomiędzy wojskami, które zgromadziły się w Bala Hissar, aby domagać się zaległego żołdu, powstał bunt. Żołnierze ukamienowali oficerów a następnie zaczęli obrzucać kamieniami hotel poselski, na co Anglicy odpowiedzieli salwą karabinową. Zaburzenie doszło do szczytu. Z miasta i okolicy zaczął się gromadzić lud do Bala Hissar i zaczął burzyć park artyleryi i magazyn. Wszystkie wojska i lud rzuciły się na poselstwo. Ja, emir, wysłałem Dauda Szacha na pomoc poselstwu. Przed hotelem poselskim zrzucono go z konia i raniono kamieniami i włóczniami; kona on w tej chwili. Następnie wysłałem Yahaya Khana i własnego syna z koranem i *mollahami*, ale niestety, nic to nie pomogło. Zaburzenia trwają do tej chwili, zamęt przewyższa wszelkie pojęcia.“ Drugi list emira z d. 4 b. m. opiewa: „Wczoraj od świtu do nocy zgromadziło się kilka tysięcy ludzi, ażeby zburzyć budynki, w których mieściło się poselstwo. Po obu stronach padło wielu ludzi. Wieczorem podpalono hotel poselski. Przez cały dzień wczorajszy byłem blokowany wraz z 5 towarzyszami. Nie mam żadnych wiadomości od posła i nie wiem, czy wraz z swoimi ludźmi został zamordowany, czy tylko wzięty do niewoli i uprowadzony.“

W uzupełnieniu powyższych wiadomości podaje *Standard* z Bombayu następujący telegram: Walka dokoła poselstwa trwała cały dzień a bardzo wielu buntowników poległo. Budynki, w których pomieszczono poselstwo były z drzewa a wieczorem udało się Afghanom podłożyć pod nie ogień. Anglicy, którzy zostali jeszcze przy życiu, wypadli z budynków i chcieli się przebić. Obrona była rozpaczliwą Wszyscy zostali wymordowani. Gońce, którzy przynieśli wiadomość o katastrofie, powiadają, że zwłoki Anglików leżały po ulicach. Dziewięciu konnych gwidów uszło szczęśliwie, bo w chwili szturmu na poselstwo nie byli w domu; wyjechali po prowiant a dowiedziawszy się, co się dzieje w mieście, schronili się do wąwozu Schaturgardan. Wiadomość ta wywołała w całym Hindostanie okropne oburzenie. Wszyscy domagają się zburzenia Kabulu, który po raz drugi jest widownią mordów, a przynajmniej zburzenia jego murów i cydadeli. Uczucie wściekłości zawładnęło całym Hindostanem i powszechnie dają się słyszeć głosy, że katastrofa nastąpiła tylko dlatego, że zaniedbaliśmy zająć Kabulu, gdy stał przed nami otworem. Personal angielskiego poselstwa w Kabulu składał się z sir Ludwika Cavagnari, posła; Williama Jenkynsa, sekretarza; dr. Kelly i porucznika Hamiltona, dowódzcy eskorty, składającej się z 26 jeźdźców i 50 żołnierzy z korpusu gwidów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. *(Tel. pr.)* Przy zajęciu Plewla przyszło do małego sporu między gen. Kiliczem a tureckim komendantem miejscowym Mustafa baszą. Generał turecki na czele pięciu kompanij powitał bardzo uprzejmie gen. Kilicza, ale na zapytanie, kiedy załoga turecka ustąpi, odpowiedział, że nie opuści Plewla, bo nie otrzymał żadnych instrukcyj. Wywiązała się ztąd dalsza rozmowa, w której Mustafa basza obstawał przy tem, że nie może zezwolić na przemarsz oddziału gen. Kilicza i zajęcie szańców przez wojska austryackie. Gen. Killicz oświadczył stanowczo, że nic go nie powstrzyma od wykonania rozkazu Cesarza, z którym zgadza się także wola sułtana. Jakoż wojsko austryackie weszło wśród odgłosu muzyki do Plewla bez najmniejszej przeszkody. Epizod ten, który nie miał żadnych skutków, tłómaczy się zapewne tem, że według pierwotnej umowy z Portą wojska tureckie pozostać miały na miejscu, według zaś późniejszych stypulacyj, zawartych z Husni baszą w Serajewie, miały ustąpić; a Mustafa basza wiedział tylko o pierwszym układzie.

Wiedeń, 11 września. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Odpowiedź Savfeta baszy na żądania greckie wykazuje niemożliwość dalszego prowadzenia rokowań, jeżeli Grecya XIII protokół kongresowy uważa za obowiązujący dla Porty. Proponowane przez kongres rozgraniczenie nie da się pogodzić z faktycznemi stosunkami. W ciągu rozprawy delegaci greccy zdawali się odstępować od zdania, że protokół kongresowy ma charakter obowiązujący, odroczyli jednak stanowcze oświadczenie i zastrzegli sobie oznaczenie terminu przyszłej konferencyi.

Petersburg, 11 września. *Journal de St. Petersbourg* odpiera wiadomość, jakoby wysłany został kuryer rossyjski do Belgradu z instrukcyami dla księcia Milana.

Londyn, 11 września. *Standard* donosi, że w Bombaju obiega pogłoska, jakoby emir Jakub chan zabity został przez powstańców. Według innej wersyi emir miał sam sobie życie odebrać. Dotąd niema potwierdzenia tej wiadomości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 170·—. Węg. akcye kredyt. 246·25. Akcye anglo-austr. 129·10, Akcye banku Union 87·70, Akcye kolei Karola Ludwika 233—·, Akcye kolei północnej 221·—, Akcye kolei południowej 79·—, Akcye kolei Alföld 133·75, Akcye kolei Elżbiety 171·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·—, Galic. oblig. indemn. 92·75, Losy z r. 1864 156·25. Akcye kolei siedmiogrodz-

kiej 104·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·—, Rubel papierowy 1·21¾, Wiedeńskie losy 112·70 Węgierskie losy 98·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·62 Usposob. lepsze.

Wiedeń, dnia 11 września, godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 96.50 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 12 września, godz. 10 minut 41. Akcye kredytowe 255·50, Anglo-austr. 129·30, Akcye banku Union 88·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papier. 1·22, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do —·—, żyto zł. 8·50 do 9.20, okowita pr. 10·000 liter-procent zł. 33·— do —·—; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 11·87 do —·—: Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11.¾; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 202·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. 51.80; Olej rzepakowy 55·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 61·75; Olej rzepakowy 78·75, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redakter **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 września 1879.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Lanckoroński z Wiednia. W. hr. Potocki z Rossyi. W. Gutowski z Rossyi. J. Merpert z Rossyi. I. Bosco z Włoch.

Hotel Langa.

Pp. K. Aywas z Tarnopola. H. Erras z Wiednia. E. Medwej z Zawałowa. R. Witteker z Mistek. H. Wolf z Białej.

Hotel Angielski.

Pp. M. br. Bou z Gratzu J. Weisstein z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

P. K. German ze Spasa.

Hotel Krakowski.

P. W. Marcinkiewicz z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Krasicki do Stratyna. L. hr. Poniński do Kowalówki. F. Bielawski na Wołyń. J. Gomoliński do Brodów. I. Teliga do Siedlisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 737.34mm. Psychrometr suchy 10.8°C. Psychrometr wilgotny 10.2°C. Prężność pary 8.9mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 6.

Temperatura powietrza 8.6°R.

Barometr nad poziom morza 762.44mm.

Barometr idzie szybko w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 września 1879.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232 —	235 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134 —	136 25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260 —	— —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226 —	230 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91 35	92 25
„ „ „ 4 pr. „	84 50	85 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91 35	92 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96 35	97 25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98 50	100 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	92 50	93 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94 —	95 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	95 —	97 —
5. Losy Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 62
Napoleondor	9 31	9 42
Półimperyał	9 58	9 69
Rubel rossyjski srebrny	1 62	1 72
„ „ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 września 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	66.55	66.70
luty-sierpień	66.55	66.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.—	68.15
kwiecień-październik	68.—	68.15
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	123.25	123.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.75	157 25
„ „ 1864 „ po 50 „	156.50	157.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.75	145.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 20	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79 75	79.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.50	89 50
Galicyi	92.75	93.25
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 25	86.75
Węgier	87.50	88.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	130 50	130.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	255.50	255.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	575.—	577.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	171.—	172.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2205.—	2215.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	233 25	233 75
	płacą	**żądają**
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	272.25	272.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.75	83.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	106 25	106 75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96.90	97.40
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	100.50	101.40
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 50	100.—
„ „ po 5 proct.	94.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.75	78.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.50	78.—
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ II emisyi	101 50	102.—
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83 80	84.20
z r. 1867	85.25	85 75
z r. 1868	79.—	79.50
z r. 1872	74.—	74.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.75	73.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102 —	103 —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.—	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 25	33.50
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117 95
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.23.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 11 września 1879.

	zł.	
Jednolity dług państwa w banknotach	66	50
„ „ „ w srebrze	68	—
Renta w złocie	79	70
Losy pożyczki z roku 1860	123	20
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	254	80
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(6102 1—3) **Edykt.**

L. 22881. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Grubnera kupca w Chrzanowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. Dra. Grudzińskiego z substytucyą p. Dra. Myszkowskiego w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 25go września 1879 przed komisarzem konkursowym w Chrzanowie wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 26 listopada 1879 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 3 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Chrzanowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a nowym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu mieszkają winni są, przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków 6 września 1879.

(6107 1—3) **Edykt.**

L. 19984. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 18 października dnia 18 listopada dnia 20 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hip. 22 w Bibiccach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 20 lipca 1879.

(6104 1—3) **Edykt.**

L. 9177. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Pasternaka w kwocie 100 zł. z przyn. przymusową sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej realności pod l. k. 280 w Przemyślu na Błoniu dłużnika Jana Misiewicza własnej w terminach dnia 13go października 10 listopada i 11 grudnia 1879 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1738 zł.

2. Wadyum wynosi 174 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Przemyśl 20 sierpnia 1879.

(6105 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1347/pr. Jego excelencya c. k. prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył przewodniczący Trybunału sądu przysięgłych na 4ty okres, który się w c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 19 listopada 1879 o 8 godzinie rano rozpocznie, prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 9 września 1879.

(6134 1—3) **Konkurs.**

L. 16622. Na posady c. k. ekspedyentów pocztowych przy nowo otworzyć się mających urzędach pocztowych:

1) w Romanowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznej płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu rocznego w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej pomiędzy Romanowem i Podhajczykami na Kurowice;

2) w Kurzanach w powiecie Brzeżańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznej płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej pomiędzy Kurzanami i Brzeżanami.

Podania, w których dokładnie ma być wyrażone, jaki roczny ryczałt się żąda za utrzymywanie wymienionych jazd posłańczych, należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 9 września 1879.

(6097) **Ogłoszenie.**

L. 11878. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 206 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 6 września 1879 pod napisem: „Lwów 5 września 1879, w ustępie zaczynającym się od słów „Na polskiej ziemi“ a kończącym się słowami „zamienia się karę“ i w ustępie zaczynającym się od słów „Słowa St. Pieterb. Wied. sprawdzą“ a kończącym się słowami „zgotowały sobie klęski“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 64 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennika polskiego“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9 września 1879.

(6073 3—3) **Edykt.**

L. 36939 C. k. sąd powiatowy w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa wydzielony, zawiadamia, niniejszym, iż odnośnie do uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1879 l. 35281 opiekę nad Aleksandrem Pokiziakiem synem śp. Antoniego Pokiziaka na czas nieoznaczony się przedłuża. Lwów 30 sierpnia 1879.

(6032 2–3) **Kundmachung.**

Zl. 546. Beim Janower k. k. Bezirksgerichte wird am 16 October u. 13 November 1879 um 10 Uhr Vormittags die executive öffentliche Feilbiethung der den Schuldnern Franz Peter 2er Nahmen und Regina Simon eigenthümlich gehörigen zu Wielkopole sub. Nr. 84 gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Grundrealität zu Gunsten des Julius Richter, pto 100 fl. s. N. G. vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 245 fl., das Vadium 24 fl. 50 kr.

Sollte die Realität in den 2 Terminen nicht wenigstens um den Schätzungspreis veräußert werden, so wird die Tagsatzung zur Bestimmung erleichternder Lizitationsbedingnisse auf den 27 November 1879 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

Denjenigen Gläubigern, welchen der Lizitationsbescheid nicht gehörig zugestellt werden könnte, ist Heinrich Pomersbach in Wielkopole zum Curator bestellt.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, das Pfändungs- und Schätzungsprotocoll erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

Janów den 20 Februar 1879.

(6087 2–3) **Edikt.** Zl. 4587.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mechel Fassier von 56 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. nach Abschlag der Theilzahlungen von 24 fl. und 10 fl. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Anton Cipyniuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohn und Wirthschaftsgebäude hiemit Garten sub. CN. 349 in Uście biskupie bestehenden Realität am 28 October, 25 November und 23ten Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 96 fl. 50 kr. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 10 fl. ö. W.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch' immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, wird Dmytro Stefaniuk in Uście biskupie bestellt.

Mielnica d. 5 August 1879.

(6068 2–3) **Edykt.**

L. 5426. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 października, 18 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 91 w Dembnie położonej na 800 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 80 złr. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożono w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1879.

(6031 2–3) **Edykt.**

L. 2521 C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 października 1879 dnia 21 listopada 1879 i dnia 19 grudnia 1879 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się licytacya pola „Zagumienek" zwanego do realności l. d. 55 w Poluchowie wielkim należącego, które nie jest przedmiotem księgi gruntowej, w przestrzeni około trzy morgi zajmuje i na 200 zł. w. a. jest oszacowane. Takowe będzie sprzedanem celem przymusowego ściągnięcia sumy 165 zł. w. a. z przynależytościami przez Chaima Josla Reinherza przeciwko Oleksie Olejnikowi wywalczonej.

Gliniany 16 sierpnia 1879.

(6050 2–3) **Edykt.**

L. 6773 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1168 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku (Meierhof) „Zuzania" w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 381 haer. 1. zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowem dnia 14 października 1879 i dnia 11 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 4346 zł. w. a.

Wadyum wynosi 434 zł. 60 ct. w. a. dalsze warunki przeglądnąć można w Registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 15 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie niezostały doręczone adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dra. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 9 sierpnia 1879.

(6056 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 4509 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Trusza jako prawonabywcy Józefa Łapiczaka przeciw Pelagii Lewickiej o zapłatę kwoty 3 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 15 października 19 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu, w Niżankowicach pod l. k. 205 w niwie „na Zagumienkach" położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 350 zł. oszacowanego.

Cena wywołania 350 zł. Na pierwszym i drugim terminie grunt ten tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też akta opisania i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice 5 sierpnia 1879.

(6070 2–3) **Edykt.**

L. 6691. C. k. Sąd powiatowy Leżajsku oznajmia, że dnia 17go października 18 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 116 w Dembnie położonej na 400 zł. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1879.

(6064 2–3) **Edykt.**

L. 3324. Dnia 21 października, 25 listopada i 21 stycznia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 300 złr. z przynależ. przymusowa sprzedaż realności Bartłomieja i Maryanny Kusiow w Przyborawiu położonej, wykazem hipotecznym 39 objętej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1100 zł.

Wadyum 110 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 27 czerwca 1879.

(6117 1–3) **Edykt.**

L. 5928. C. k. sąd powiatowy w Skałacie rozpisuje publiczną licytacyę realności pod l. k. 590 w Skałacie położonej, Wojciecha Kmieć własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 złr. 51 ct. w. a. z pn.

Sprzedaż odbędzie się w dniach 13 września 1879, 7 października 1879 i 28 października 1879 o godzinie 9ej rano w zabudowaniu sądowem.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Skałat dnia 21 lipca 1879.

(6098 1–3) Zl. 8069.

Offerten-Lizitations-Ankündigung.

wegen Verkaufs von circa 15000 Stück Eichenbäumen in Oprischeny und Preworoki.

Die k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz macht hiemit bekannt, daß bei derselben am 2 October 1878 eine Lizitationsverhandlung wegen Veräußerung der dem genannten Fonde gehörigen, auf mehreren Grundstücken in den Gemeinden Oprischeny u. Preworoki stockenden Eichenbäume mittelst schriftlicher Offerte abgehalten werden wird.

Auf den erwähnten Grundstücken befinden sich circa 15000 Stück Eichenstämme mit einer angeschätzten Holzmasse von circa 15000 fkm., wovon circa 6500 fkm. zu Nutz, und circa 8500 fkm oder 11330 rkm. zu Brennholz geeignet sind.

Der Fiskalpreis für die vom Ersteher aus diesen Eichenstämmen auf eigene Kosten zu erzeugenden Nutzholzausschnitte, dann für das entfallende, ebenfalls vom Ersteher auf eigene Kosten zu erzeugende Brennholz beträgt:

a) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 10–30 cm. unterer Stammstärke per. fkm. 3 fl. 24 kr.

b) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 31–50 cm. unterer Stammstärke per. fkm. 3 fl. 51 kr.

c) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 51 und mehr cm. unterer Stammstärke pr. fkm. 3 fl. 78 kr und

d) für einen Raumkubikmeter Brennholz 75 kr.

Der Ersteher hat die Eichenstämme im Laufe der 5 Schlagperioden 1879/80 bis inclusive 1883/4 auf eigene Kosten abzustocken und das aus denselben gewonnene Nutz- und Brennholz nach den angebothenen Kaufpreisen bei dieser k. k. Güter-Direction auf die in den Lizitationsbedingnissen festgesetzte Art und Weise zu bezahlen.

Die Offerte müssen vom Offerenten eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterfertigt mit einer Stempelmarke per. 50 kr. und mit dem, im §. 12 der Lizitationsbedingnisse festgesetzten Vadium per. 4000 fl. versehen sein, den angebothenen Kaufpreis per Fest- beziehungsweise Raumkubikmeter sowohl in Ziffern, als auch in Buchstaben ausgedrückt und überdies die Bestättigung enthalten, daß Offerent die Lizitationsbedingungen genau kenne und sich denselben unbedingt unterziehe.

Die hiernach ausgefertigten Offerten sind spätestens bis zum 2 October 1879 zwölf Uhr Mittags, gehörig versiegelt, bei dieser k. k. Güter Direction zu überreichen.

Die näheren Lizitationsbedingungen werden den Kauflustigen auf Verlangen mitgetheilt und können auch sowohl bei dieser k. k. Güter Direction, wie auch beim k. k. Forstverwalter in Franzthal eingesehen werden.

Sollte der eine oder andere Kauflustige spezielle, von den erwähnten abweichende Bedingungen zu stellen beabsichtigen, so müssen dieselben genau und rechtförmig in die Offerte aufgenommen werden.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz d. 5 September 1879.

(6114 1–3) **Edikt.**

Zl. 5634. Am 30 September, 30 October und 1 December 1879, jedesmal um [illegible] Uhr Vormittags, wird hiergerichts die zu Peczeniżyn unter CN. 245 in Peczeniżyn liegende nicht intabulirte, der Erben des Mendel Sandel gehörigen Realität zu Gunsten des Mordko Thau [illegible] 400 fl. ö. W. unter den in den Akten erliegenden Bedingungen veräußert werden.

Peczeniżyn 10 August 1879.

(6115 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 6086. Dnia 30 września, 30 października i 30 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż realności l. 122 w Peczeniżynie Iwana Sidoruka własnej na rzecz Dawida Thierfelda pto 55 złr. w. a.

Peczeniżyn 2 lipca 1877.

(6120 1–3) **Edykt.**

L. 3276. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia wekslowej wierzytelności Sary Schmukler przeciw oświadczonym spadkobiercom Wasyla Hałuszyńskiego w sumie 147 złr. w. a. z pn. wywalczonej odbędzie się w drodze publicznej licytacyi:

Sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 49 rep. 30 w Rzeczycy położonej, które to części w posiadaniu dłużników będące w protokołach z 28 stycznia 1872 l. 259 i 20 listopada 1874 l. 5833 przymusowo opisane i ocenione zostały.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniach 22 września, 20 października i 21 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tutejszego sądu przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1450 złr. wadyum w kwocie 145 złr. ma być złożone przed rozpoczęciem licytacyi w papierach wartościowych hipotekę pupilarną mających lub w gotówce.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Pawła Sa[illegible] w Rzeczycy.

Reszta warunków licytacyjnych i inne akta mogą być w kancelaryi tutejszego sądu przeglądane.

Uhnów dnia 27 lipca 1879.

(6124) **Obwieszczenie.**

L. 567. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 13 września 1879 aż do dnia 20 września 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Wroców leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21 września 1879 o godzinie 9ej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 września 1879.

(6125) **Obwieszczenie.**

L. 573. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Żółkiewskiego urzędująca zawiadamia że od dnia 13 września 1879 aż do dnia 20 września 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Wola wysocka leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21 września 1879 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 września 1879.

(6126) **Obwieszczenie.**

L. 677. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Winnickiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 13 września 1879 aż do dnia 21 września 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Czyrz[illegible] leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22 września 1879 o godzinie 9ej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 września 1879.

(6112) **Ogłoszenie.**

L. 132. Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Biesiadki i Brzesko, oraz iż wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości tychże do dnia 22 b. m. przyjmowane będą.

Brzesko 10 września 1879.

(6103 1–3) **Ogłoszenie.**

L. 1526. Jego Excelencya Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dnia 3 listopada 1879 o godzinie 9tej przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Karola Kretschmera, Wiktora Nennela i Cypryana Leszczyńskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 8 września 1879.

(6119 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 5394 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 lutego 1879 l. 980 w numerach 89 90 92 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Reichenbach położonej Christiana Linka własnej na zaspokojenie pretensyi Majera Schulima Mischla 1100 zł. wyznacza się nowy termin na 23 października 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 150 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 6 sierpnia 1879.

(6099 1–3) **Konkurs.**

L. 22304. W celu obsadzenia dwóch stypendyów po 150 złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Kaspra Zubowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 października 1879 roku.

Ubiegać się mogą o te stypendya ubodzy a pilni i odznaczający się uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych, oraz uczniowie wydziału medycznego i filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzeni z rodziców włościan starostwa krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkiemi mają potomkowie męzcy Władysława Zubowskiego z Ewandorfu w Królestwie polskiem, gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania wnieść należy w oznaczonym powyżej terminie do prezydenta miasta Krakowa za pośrednictwem dyrekcyi szkół a względnie senatu akademickiego i załączyć do takowych metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a względnie ostatniego egzaminu, tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.

Kraków dnia 30 sierpnia 1879

Prezydent miasta.

(6059 2–3) **Edykt.**

L. 4412. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 subr. 324 w Uhnowie położonej dłużnika Piotra Pelhuja własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

18 września

16 października 1879

18 listopada

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 580 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(2—3 6045) **Obwieszczenie licytacyi** L. 10669.

Celem wydzierżawienia przysługującego c. k. skarbowi w obrębie państwa kameralnego Kossowskiego wyłącznego prawa wyrobu wódki, piwa i miodu, tudzież prawa wyszynku piwa, wódki i miodu, nakoniec nie wyłącznego na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina na okres trzechletni t. j. od 1go stycznia 1880 do 31go grudnia 1882 odbędzie się na dniu 24 września 1879 o godzinie 10tej przed południem w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie powtórna publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert:

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach	karczem	budynków przybocznych	gruntów: rodzaj uprawy	gruntów: hektr.	gruntów: □ metr	Cena wywołania: złr	Cena wywołania: ct.	Uwaga
I.	Czerhanówka Smodna	1	—	nieprodukcyjnego	0.03	—	1374	30	
III.	Horod	1	—	nieprodukcyjnego pastwiska	0.045 0.142	—	612	81	

Główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Raty dzierżawne należy spłacać miesięcznie z góry.
3. Licytować można tylko zapomocą pisemnych ofert, które zawierać mają 10 prc. wadyum ceny ofiarowanej tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta.

Oferty opiewające na jedną lub obie sekcye razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane, i że im bezwarunkowo, się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 24 września 1879 godziny 10 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Oferty opiewające na obie sekcye kontretalnie otrzymują pierwszeństwo.

O bliższych warunkach licytacyi i dzierżawy można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządach lasów i domen w Kossowie i Kutach.

C. K. DYREKCYA LASÓW I DOMEN

Bolechów dnia 3 września 1879.

(6061 2—3) **Edykt.**

L. 40580. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie Adeli z Witosławskich Pietrzyckiej przeciw Juliannie Wasylkowskiej i Dawidzie Zuer pod dniem 25 sierpnia 1879 l. 40580 pozew o wykreślenie sumy 800 zł. w. wied. ze stanu biernego realności pod l. $447^4/_4$ we Lwowie wniesła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Julianny Wasylkowskiej i Dawida Zuer nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Henryka Gottlieba kuratorem ze substytucyą adw. Dr. Schrenzla mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6017 2—3) **Edykt.**

L. 4610. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Fedak z Krępiny aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu Fedorze Fedak złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczającemi się spadkobiercami i kuratorem Grzegorzem Fedak dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Żmigród dnia 15 marca 1876.

(6083 2—3) **Edykt.**

L. 1865. Dnia 21 października 25 listopada i 13 stycznia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie na rzecz Saula Hellera celem zaspokojenia 270 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Walentego i Antoniny Marców l. k. 184 w Brzesku położonej dotąd niebędącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 lipca 1879.

(6086 2—3) **Edykt.**

L. 4721. C. k. Sąd powiatowy Mielnica uwiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włość. przeciw Wasylowi Dutczyszynemu pto 200 zł. posiadłość w Krzywczu położona wedle księgi głównej gminy Krzywcze l. wyk. hyp. 179 dłużnika własna, z parcel gruntowych 270, 2161/1, 2181/2, 2527, składająca się, dnia 14 października 11 listopada i 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 11 rano, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjleżą w registraturze.

Mielnica 8 sierpnia 1879.

(6085 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2361/kar. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości że względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1880 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 22 września 1879 i dnia 6 października 1879 r. każdym razem o godzinie 10 przed południeem.

Za podstawę ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba normą potraw przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po 10 (dziesięć) ct. w. a. zaś za 560 gramów, żytniego razowego chleba po $4\frac{1}{2}$ ct. (cztery i pół centa) dziennie od głowy.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźniów a po ct. za porcyę bez chleba a za 560 gramów chleba żytniego razowego $4\frac{1}{2}$ ct. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Sredni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo-sądowej registraturze.

Kęty dnia 4 września 1879.

(6092 2—3) **Edykt.**

L. 2596. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Kreutzera pko nieobjętej masie spadkowej po Pawle Kantor pto 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. cons. 30 w Wiązowie położonego, w trzech terminach dnia 15 września, dnia 15 października i dnia 11 listopada 1879 o godzinie 10 rano, na których w dwóch pierwszych terminach gospodarstwo to tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na 3cim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 149 złr. wadyum 10 proc.

Bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Żółkiew dnia 9 czerwca 1879.

(6081 2—3) **Edykt.**

L. 7213. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw spadkobiercom Mojżesza Kindlera wywalczonej sumy 8499 złr. 77 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż do dłużników należącej realności pod l. k. 6 miasto w Stanisławowie położonej na dwóch terminach to jest dnia 15 września 1879 i dnia 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10ej z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w sumie 18.869 złr. w. a. a wadyum wynoszące 10 proc. ceny wywołania t. j. 1886 złr. w. a. bądź w gotowźnie bądź w książeczkach galicyjskiej lub stanisławowskiej kasy oszczędności lub też innych papierach wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych wedle ostatniego kursu urzędowej gazety lwowskiej przyjęte będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich także, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo za późno doręczoną była, lub którzyby po dniu 26 maja 1879 dopiero do tabuli weszli do rąk kuratora pana adwokata dr. Szeparowicza i niniejszem edyktem zawiadamia.

Stanisławów 21 czerwca 1879.

(6091 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3938. W dniach 29 września, 24 października i 28 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, celem wydobycia przez Israela Osterna przeciw Israelowi Blaustein wywalczonej kwoty 130 złr. publiczna licytacya realności pod liczbą 450 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego nie-stanowiącej.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 3 września 1879.

(6067 2—3) **Edykt.**

L. 5963. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 46 w Grodzisku dolnem położonej na 625 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 62 złr. 50 ct. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1879.

(6078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6499. 9971. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 12 kwietnia 1879 l. 1542 został Jan Nędzki z Biecza za marnotrawcę uznany, zaś uchwałą tegoż samego sądu z dnia 9 sierpnia 1879 l. 3600 została Józefa Nędzka z Biecza za marnotrawną uznaną.

Kuratorem dla tychże ustanowiono p. Franciszka Oneisa.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 28 sierpnia 1879.

(6071 2—3) **Edykt.**

L. 6113. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż dwóch morgów gruntu w Gwizdowie położonych na 230 złr. w. a. oszacowanych.

Zakład wynosi 23 złr. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1879.

(6052 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2887. W dniach 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1879, odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntów „Halickie odenica“ i „Hruskie“ zwanych, ciało tabularne stanowiących, do realności pod l. k. $23|818^3/_4$ należących, w Dolinie położonych, dłużnika Jana Mazurkiewicza własnych, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 1281 złr. 11 ct. w. a. zpn., każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 2750 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków a mianowicie ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 3 września 1879.

(6005 2—3) **Edykt.**

L. 7775. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż dnia 8 stycznia 1871 zmarł w Szczucinie Izaak Klein bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leiba Wolfa Kleina syna zmarłego wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla Leiba Wolfa Kleina kuratorem w osobie Jakuba Weichslera w Otałęzy przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 14 stycznia 1879.

(6051 2—3) **Edykt.**

L. 6948 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2304 zł. 21 ct. w. a. zpn., odbędzie przymusową sprzedaż folwarku (Meierhof) „Henryka góra“ w powiecie Przemyślańskim położonego, dom. 506, pag. 441, haer. 1 zapisanego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 15 października i 12 listopada 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 8200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 820 zł. w. a. Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 9 sierpnia 1879.

(6029 2—3) **Edykt.**

L. 2522. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 października, 21 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu publiczna licytacya pola „pod Łanem“ zwanego, do realności gruntowej l. d. 72 w Poluchowie wielkim należącego, które około półtora morga przestrzeni zajmuje, na 100 złr. w. a. jest oszacowane i przedmiotu księgi gruntowej dotychczas nie stanowi. Takowe będzie sprzedane celem sciągnięcia sumy 150 zł. w. a. z przynależytościami, przez Chaima Josla Reinherza przeciwko małżonkom Iwanowi i Maryi Biłym wywalczonej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 16 sierpnia 1879.

(6049 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13801. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Artura Stökla wybrany został dnia 29 sierpnia 1879 zarządcą masy adw. dr. Glogier a zastępcą adw. dr. Horowitz.

Tarnopol dnia 1 września 1879.

(6030 2—3) **Edykt.**

L. 2520. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 16 października, 21 listopada i 19 grudnia 1879, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „za Mogiłą“ zwanego, do realności gruntowej l. d. 55 w Poluchowie wielkim należącego, około 3 morgi w przestrzeni zajmującego, a na 150 zł. w. a. oszacowanego.

Pole to nie stanowi ciała hipotecznego i będzie sprzedane celem przymusowego ściągnięcia sumy 30 złr. w. a. zpn., przez Chaima Josla Reinherza przeciwko Oleksie Olejnikowi wywalczonej.

Gliniany 16 sierpnia 1879.

(6082 2—3) **Edikt.**

Zl. 8915. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß behufs Befriedigung der Restwechselforderung per 39 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldnern Hersch Schiefter u. Mendel Peyer gehörigen Realität sub. Zl. $142^2/_4$ lit. a. in Stanislau am 11 September 1879 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause stattfinden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W. Das Vadium 193 ö. W.

Die weiteren Bedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Stanislau den 16 Juli 1879.

(6079 2—3) **Edikt.**

Zl. 7334. Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea werden hiemit die Inhaber nachstehender bei Moses Fingerl angeblich in Verlust gerathenen Wechsel als:

1) eines Wechsels dato Kolomea 3ten März 1878 pr. 200 fl. ö. W. drei Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen, die Summe von Gulden Zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Hr. Salman Weiser in Kolomea Moses Fingerl m. p.

2. eines Wechsels ddto. Kolomea 1 September 1878 über 200 fl. ö. W. vier Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Fr. Süssel Jäger in Kolomea Moses Fingerl m. p. angenommen Süssel Jäger mp.

3. eines Wechsels ddto. Kolomea 8 September 1878 über 250 fl. ö W. fünf Monate a dato. zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert fünfzig in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Hr. Jossel Goldstein in Kolomea, Moses Fingerl m. p. angenommen Jossel Goldstein m. p.

4. eines Wechsels ddto. Kolomea 15ten Oktober 1878 über 200 fl. ö. W. drei Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Hr. Abraham Lechner in Kolomea, Moses Fingerl m. p. angenommen Abraham Lechner m. p.

5. eines wechsels ddto. Kolomea 16 October 1878 über 200 fl. ö. W. Sechs Monate a. dato zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Hr. Hersch Leib Rath in Kolomea. Moses Fingerl m. p. angenommen Hersch Leib Rath m. p. aufgefordert, diese Wechsel dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen als sonsten dieselben für ungiltig erklärt werden würden.

Kolomea am 21 August 1879.

(6055 3—3) L. 2979.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 25 września, 23 października i 13 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 180 złr. na trzecim i poniżej takowej, sprzedanym będzie w tutejszym sądzie grunt niehipoteczny, Wojciecha Kuźni w Grzechyni położony, na zaspokojenie pretensyi Dawida Ringera w kwocie 100 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 29 lipca 1879.

(6035 3—3) L. 5509.

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi, Michałowi i Matronie Hodiakom pto 500 złr. prostuje edykt z dnia 11 lutego 1879 do l. 903 w gazecie lwowskiej nr. 155 umieszczony w tym kierunku, że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 30 w Hruszatycach nie na 3 lecz na 13 października 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 4 września 1879.

(6036 3—3) L. 5510.

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Sydor względnie tegoż masie spadkowej pto 133 złr. 76 ct. prostuje edykt z dnia 25 maja 1879 do l. 2430 w gazecie lwowskiej nr. 155 umieszczony w tym kierunku że drugi termin licytacyi realności pod l. k. 7/55 w Gdeszycach nie na 3 lecz na 13 października 1879 o godzinie 10 przed południem naznaczono.

Niżankowice 4 września 1879.

(5986 3—3) **Edykt.**

L. 7011. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Leona Rosenthal w ilości 2490 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Ołeksy Gerycza realności pod l. spis. 19 subrep. 12 w Torkach na d. 27 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 69 złr. 5 ct. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 19 maja 1879.

(6041 3—3) **Edykt.**

L. 41060. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż w celu ściągnięcia drogą egzekucyi sum 368 złr. 6793 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie dozwolono przymusową licytacyę realności pod l. 702 $^2/_4$ we Lwowie Marusia Landau, Gittli Landau, Mendla Bierer i Mínci Bierer, wedle dom. 141 pag. 396 n. 11 haer. własnej i takową rozpisuje się w trzech terminach na dniu 7 października 1879, na dniu 11 listopada 1879 i na dniu 12 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, że dalsze warunki w registraturze sądu krajowego we Lwowie przejrzane być mogą.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

L. 2358. 6034 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 9 października, 6 listopada i 27 listopada 1879, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Makowie przymusowa sprzedaż domu drewnianego wraz z przybudowaniem, placem i ogródkiem pod nr. 24 w Makowie położonego, do nieobjętej masy Jana Chudzika należącego, na 480 zł. w. a. oszacowanego, a to na dwóch terminach pierwszych powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 22 lipca 1879.

(6006 3—3) L. 1011.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego Kaliszówka zwanego w Skawie położonego, a to w trzech terminach w tutejszym sądzie a mianowicie w dniu 22 września, 18 października i 27 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a. a wadyum 10/100, resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć.

Jordanów dnia 29 kwietnia 1879.

(6037 3—3) **Edykt.**

L. 5281. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 7 rep. 13 w Mchowy położonego Wojciecha i Maryanny Barnasiów własnego dnia 30 września, dnia 31 sierpnia i dnia 1 grudnia każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 206 złr. 86 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr. w.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1879.

(5410 3—3) **Edykt.**

L. 32116. C. k. sąd powiatowy m. deleg. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości że 2 maja 1879, zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Amalia Vasseur pochodząca z Amiens we Francyi.

Gdy tutejszy sąd nie wie czyli i jacy po niej dziedziczą spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie pretensye do tego spadku, ażeby w przeciągu roku, który się liczy od dnia niżej wyrażonego, swoje prawa spadkowe zgłosili, takowe wykazali tem pewniej, ileże w przeciwnym razie, spadek, dla którego równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie z substytucyą adw. dr. Włodzimierza Czemeryńskiego, tylko z tymi, którzy się zgłosili i swoje prawa spadkowe wykazali, pertraktowany i im przyznany, zaś nieobjętą część spadku, lub jeżeli nikt się nie oświadczy do niego, cały spadek na rzecz państwa przyznany będzie.

Lwów dnia 4 sierpnia 1879.

(6009 3—3) **Edykt.**

L. 1770. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 44 subrep. 39 w Mielnicznem położonej dłużnika Jana Wyszotrawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 16 września, 16 października i 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

(6046 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3680. Marya Zgałat Łozińska z Łoziny z powodu marnotrawstwa wzięta pod kuratelę.

Mąż Mikołaj Zgałat Łoziński ustanowiony jej kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego

Janów dnia 28 lipca 1879.

(6012 3—3) **Edykt.** L. 785

Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 26 września, 17 października i 14 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Pod Dębiną" zwanego w Polachowie wielkim położonego, które 1 morg przestrzeni zajmuje, na 100 zł. jest oszacowane, a ciała hipotecznego nie stanowi.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 17 maja 1879.

(6007 3—3) **Edykt.**

L. 488. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty 1200 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie, w dniach 26 września 1879, 31 października 1879 i 28 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bernarda Schika, pod l. k. 243/22 w Oleszycach starych położonej.

Cena wywołania wynosi 4500 złr. w. a. a wadyum 450 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 6 maja 1879.

(6011 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4410. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 483/rep. 109 w Uhnowie położonej Zacharjasza Kocyk względnie tegoż małoletnich dzieci Iwana i Wasyla Kocyk własnej w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 września, 16 października i dnia 18 listopada 1879 o 10 godzinie rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 520 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 14 sierpnia 1879

(6010 3—3) **Edykt.**

L. 1771. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod CN. 80 subr. 67 w Boberce położonej dłużnika Senka Myszy w us własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. dnia 16 września 16 października 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże zaś na 3 także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. (6077 3—3)

Na dokończenie restauracyi kościoła N. P. Maryi Śnieżnej — mianowicie na pokrycie dachu nad presbiteryum nową blachą tudzież na naprawę i pol kierowanie dachu nad nawą kościoła, jakoteż na wewnętrzne przyozdobienie, pomalowanie, odzłocenie i polakierowanie ścian i ołtarzy, wreszcie restauracyę organów, uchwaliły strony konkurujące na dniu 7 lipca 1879 kwotę 5.245 zł. 96 ct. w. a. Na tej podstawie wydał świetny Magistrat jako władza polityczna orzeczenie z dnia 24go sierpnia 1879, licz 22144, na mocy którego z kwoty powyższej przypada na gminę miasta Lwowa jako patrona rzeczonego kościoła 874 zł. 32 $^1/_2$ ct., na parafian zaś 4 371 zł. 63 $^1/_2$ ct. Kwota ta ściągniętą zostanie w drodze repartycyi.

Celem zgłoszenia rekursu, plany, kosztorysy i rachunki, przeglądnąć można w kancelaryi parafialnej.

Od komitetu parafialnego kościoła N. P. Maryi Śnieżnej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, ... Kasprzyk.